

Zadania w kształtowaniu obywatelskich postaw i umacnianie procesów socjalistycznej odnowy

WARSZAWA (PAP) — Rola i zadania Stronnictwa w kształtowaniu obywatelskich postaw i umacnianiu procesów socjalistycznej odnowy były 23 bm. w Warszawie głównym tematem V Plenum NK ZSL.

W obradach, których przewodniczył prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski, uczestniczyli marszałek Sejmu Stanisław Gucwa i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Cyrrek.

Referat Prezydium NK wygłosił członek Prezydium, sekretarz NK ZSL Kazimierz Kozuba. Poszukiwano w nim odpowiedzi na pytania: jak działać skutecznie, by udział Stronnictwa w porządkowaniu naszych polskich spraw i rozwiązywaniu problemów był jeszcze większy oraz jak w obecnych warunkach kształtować świadomość członków chłopskiej partii, aby byli oni dla innych wzorem obywatelskiej rzetelności, ofiarności i aktywności?

W dyskusji, nawiązując do tez postawionych w referacie, szeroko mówiono o wartościach, które wypracował ruch ludowy, a które weszły na trwałe do socjalistycznej myśli politycznej. ZSL — wskazywano — jako

ich spadkobierca i kontynuator zobowiązany jest nie tylko do pielęgnowania tych wartości, ale także do ich twórczego rozwijania, zgodnie z interesami klasy chłopskiej i całego narodu. Najważniejsze z tych wartości — mówiono — to przede wszystkim patriotyzm i szacunek dla dobrej pracy i społecznej aktywności.

W końcowej części obrad wiceprezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM — Józef Kozioł przedstawił informację o sytuacji gospodarczej kraju, założeniach CPR na 1986 r. oraz wariantach koncepcji NPSG na najbliższe lata.

Zagajenie R. Malinowskiego

Dwa dni temu chłopci polscy, ludzie pracy wsi i miast, uroczystość obchodzili Święto Ludowe. Była to okazja do ponownego przypomnienia historii dziejów walk o ludzkie prawa i obywatelską godność dla chłopów, chłopskich buntów i zwoju, walki o Polskę Ludową.

Wspólnie z nami uczcili Ludowe Święto chłopcy przedstawiciele inteligencji związanej ze wsią nie tylko pochodzeniem, lecz żywym interesem politycznym i ekonomicznym: rozumiejącą wzajemną zależność rozwoju rolnictwa i przemysłu, potrzebę dalszego rozwoju

Polski Ludowej. Jest to jednocześnie wyraz umacniania współczesnego rozumienia sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu władzy ludowej. Władza ta stworzyła warunki do osiągnięcia prawdziwej godności obywatelskiej, podmiotowej pozycji chłopów i robotników we własnej ojczyźnie, której są rzeczywistymi gospodarzami.

Rok bieżący stwarza szczególną okazję do przypomnienia aspektów ideologicznych, politycznych i społeczno-ekonomicznych idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, jego fra-

ciąg dalszy na str. 2

Dziś — posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Drugim czytaniem projektu ordynacji wyborczej do Sejmu rozpocznie się posiedzenie Izby zwołane na 29 bm. Dyskusję poprzedzi sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej (powołanej przed 5 tygodniami do rozpatrzenia tego projektu), które przedstawi pos. Sylwester Zawadzki. Podczas prac komisji podkreślono znaczenie, jakie ma przyznanie wszystkim organizacjom politycznym i społecznym o zasięgu ogólnokrajowym prawa wyrażania propozycji co do kandydatów na posłów. Poprawki komisji do projektu, przedstawione jako wiadomość przez Radę Państwa, choć dość liczne, noszą głównie charakter redakcyjny i uściślający. Członkowie Komisji zwracali uwagę na

znaczenie szerokiej wśród wyborców konsultacji co do kandydatów. W wersji uwzględniającej komisijną poprawkę przewiduje się, iż na obywatelskich zebrań konsultacyjnych odbywać się będzie dyskusja nad deklaracją wyborczą PRON, przedstawianą do podpisu kandydatów na posłów obecnych na zebraniu oraz charakterystyki wszystkich kandydatów na posłów w danym okręgu wyborczym i z krajowej listy wyborczej. Wyborcy będą mogli zgłaszać opinie i uwagi wobec wszystkich kandydatów.

Drugie czytanie ordynacji umożliwi podjęcie konkretnych przygotowań do wyborów do Sejmu. Do końca VIII kadencji Sejmu pozostało niewiele ponad 3 miesiące.

ciąg dalszy na str. 2

Młodych rolników i robotników dyskusja o przyszłości

INFORMACJA WŁASNA

W Białymstoku odbyła się X wojewódzka narada Rolników i Robotników zrzeszonych w ZSNP. Uczestniczyli w niej również zaproszeni goście: sekretarz KW PZPR — Tadeusz Trzaskowski, wiceprezes WK ZSL — Zbigniew Zaleski, przewodniczący RW PRON — prof. Piotr Boroń, wicewojewoda Julian Słarzynski, dyrektorzy przedsiębiorstw i instytucji, przedstawiciele ZMW, ZHP, OHP, OSP.

Najbogatsza kobieta na świecie

LONDYN (PAP) — Ekspert brytyjski oceniając majątek królowej Elżbiety II na 2,5 mld funtów szterlingów. Każdego dnia, "zarabia" ona — zakładając, że osiąga 10 procent zysków od swego majątku — 700 tys. funtów, w dodatku nie opodatkowanych. Wynika to z badań przeprowadzonych przez pismo "News of the World", które zamieściło w niedzielę artykuł na ten temat.

Harold Brooks-Baker, który jest spowinowacany z rodziną królewską i uchodzi za eksperta w sprawach arystokracji, uważa, że 2,5 mld funtów to szacunek bardzo zaniżony. Jego zdaniem, majątek królowej jest tak ogromny, że próba oszacowania jego wielkości jest rzeczą niemal niebezpieczną. Elżbieta II, zdaniem Brooks-Bakera, jest — z pewnością — najbogatszą kobietą świata.

Obrady rozpoczęła uroczystość wręczenia odznak państwowych i odznak młodzieżowych i resortowych aktywistom organizacji. Uchwałą Rady Państwa Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Mikołaj Kuc. Srebrne odznaczenie im. Janka Krasińskiego wręczono Zdzisławowi Ogrzebacz, zaś brązowe — Janowi Kupryciukowi.

Ponad rok dzielący od poprzedniej narady rolników i robotników obfitował w wiele ważnych wydarzeń w życiu organizacji; odbyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach, wojewódzka konferencja oraz IV Zjazd ZSNP. Trwa "dekada kół" poświęconych upowszechnianiu dokumentów wypracowanych na forum krajowym.

ciąg dalszy na str. 2

Ekspresem...

ROSNIE FUNDUSZ FESTIWALOWY

W Białymstoku trwa zbiórka pieniędzy na fundusz XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Miejską organizację ZSNP w Moskwie reprezentować będzie Alina Rudkowska, przewodnicząca Zarządu Zakładowego w WPHW. Dotychczas młodzież wypracowała i zadeklarowała kwotę w wysokości 450 tys. zł. Pieniądze te zarobiła m.in. człon-

kowie organizacji w „Ag-nelli”, KZKSUD, Inwestprojekcie, Fabryce Mebli, Białe.

W najbliższym czasie młodzież pracować będzie na terenie SM „Słoneczny Stok”.

ZAMILOWANI W POEZJI RADZIECKIEJ

W Białymstoku odbyły się eliminacje wojewódzkie Ogólnopolskiego konkursu recytacji poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej, w któ-

rych uczestniczyło ok. 50 uczniów szkół podstawowych i średnich. Wysoki poziom zaprezentowali deklamatorzy ze szkół podstawowych. Najlepsi okazali się: Dariusz Korziński z SP nr 27 w Białymstoku oraz Elżbieta Tomczuk i Katarzyna Krawczyk z SP nr 3 w Białymstoku. Na eliminacje centralne pojedzie D Korziński.

OKOŁO 1300 UCZNIÓW.

„Jomziński” szkół wyjeżdża w tym roku w ramach letniej akcji wypoczynkowej do Bułgarii, Czechosłowacji, ZSRR i NRD. Najwięcej

ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 124 (10 513)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 29.05.1985 r.

Wydanie 1, 2 Cena 6 zł

Spotkanie W. Jaruzelskiego z B. Craxim

WARSZAWA (PAP) — 28 bm. prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski odbył dłuższą rozmowę z premierem Włoch, Bettino Craxim, który w drodze do Moskwy zatrzymał się w Warszawie.

Dokonano wymiany poglądów na niektóre problemy aktualnej sytuacji międzynarodowej. Rozmowa opiewała się o potrzebę wzmożenia wysiłków na rzecz utrwalenia pokoju, a w szczególności poprawy atmosfery międzynarodowej i współpracy między państwami, niezależnie od ich

ciąg dalszy na str. 2

Która jest która?

Szał doszedł do zenitu. Zachwyt, szloch, uniesienia i... zjadliwe przesiewy, ale dość rzadko. „Niewolnica” — okazuje się — nie jest całkiem wolna nawet w Polsce. Tymu zafascynowanych urodą Lucelli Santos i gładkością Leoncia obalają wszelkie bariery i przekonania, że nas — Polaków — nie już nie potrafi zaskoczyć.

W zakładzie fryzjerskim przy ul. M. Skłodowskiej w Białymstoku jedna z klientek, w trakcie obustronnej kofektury, wyznała: „oddałabym wszystkie klejnoty za wywołanie Isaury”. Plakaly klientki, niepospoła praca obudowała. Przesmiewcy — milczeli.

Skądinąd trochę strach niepocholebnie wyrażać się o walorach brazylijskiego filmu — można oberwać nie gorzej, niż w kolejkach na białostockim jarmarku. Pojawili się lusterka ze zdjęciem pani Lucelli na odwrocie i podpisem „te amo”. Trochę to nie w „brazylijskiej mowie”, ale zawsze przez chwilę zamiaszt swojej zmartwionej twarzy można zobaczyć kogoś — nie da się ukryć — uroczonego. Wczoraj wieczorem można było tuż po DTV spokojnie... wypakać się.

Dla niewtajemniczonych informacja: prawdziwa Isaura na naszym zdjęciu, to ta pani w środku.

(zby)

Przed Krajową Radą Partyjno-Gospodarczą

Kierunek na efektywność

Wyjazd delegatów naszego regionu Doświadczenia i wnioski

INFORMACJA WŁASNA

Za kilka dni odbędzie się w POZNANIU KRAJOWA RADA PARTYJNO-GOSPODARCZA. Celem jej jest podsumowanie dotychczasowych doświadczeń we wprowadzaniu reformy oraz spracowanie rozwiązań zmierzających do głębszych przemian jakościowych na najbliższe pięć lat.

W naradzie weźmie też udział kilkusetosobowa grupa przedstawicieli przemysłu naszego regionu. Do Poznania udają się m.in. przewodniczący Rady Pracowniczej w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego — Włodzisław Poskrobko, dyrektor Zakładów Przemysłu Szkielek w Pisku — Jan Murzyka, dyrektor Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego — Czesław Zagdański, sekretarz organizacji partyjnej w sokólskim „Stolbudzie” — Stanisław Bielski, dyrektor ZPW w Wasilkowie — Jerzy Dabrowski. Reprezentują oni przedsiębiorstwa, które szczególnie aktywnie uczestniczyły w przygotowaniach do narady

Co stwierdzą? Przede wszystkim to, że zasady reformy pobudziły do lepszego wykorzystania możliwości wzrostu produkcji poprzez wyższą wydajność i oszczędniejszą gospodarkę surowcami, w czym istotne znaczenie mają wewnętrzne systemy wynagradzania. W wielu zakładach reforma wyzwała cenę inicjatyw, jak na przykład w „Biaziecie” w postaci nowych wyrobów.

Opinie, oceny i wnioski na poznańskie spotkanie dostarczył jednak około 30 przedsiębiorstw białostockich, łom-

ciąg dalszy na str. 2

Minął dzień — czy z pożytkiem?

Wiatr w żagle

INFORMACJA WŁASNA

Od tygodnia w stolarni SKR KOLNO trwa gorączkowe nadrabianie zaległości. W tym roku wyprodukować tu trzeba m.in. po 4 tys. ram do waresek dla zakładów meblarskich w Sokółowie, Podlaskim i Legionie oraz kilkanaście tysięcy elementów stolarki budowlanej. Wczoraj wykonano wreszcie dzieło.

Jak z każdą nową, nietypową (zwłaszcza dla SKR) produkcją nie obyło się bez

kłopotów. Zakupiona przez „Polimex-Colep” czeska strugarka-szlifierka kosztowała milion złotych i natychmiast się zepsuła. Nie dostarczono nawet przetłumaczonej instrukcji obsługi. Od 15 lutego czekano na serwis; tydzień temu naprawił ją miejscowy mechanik. Trzy miesiące postój oznaczały milionowe straty. Okna, drzwi i skrzynie do waresek wyglądały ręcznie.

W latach prosperity stanęła tu za 130 mln złotych olbrzymia hala, w której mieścić się miały największe w woj. łomżyńskim warsztaty naprawy ciągników (5 tys. rocznie) i sprzętu rolniczego. Planu rozmyślił się; pozostała hala, z którą nie bardzo było wiadomo co zrobić. Dziś produkuje się w niej elementy stolarki budowlanej: okna, drzwi, podesty i boazerie.

ciąg dalszy na str. 2

Aresztowanie 36 pacyfistek

LONDYN (PAP) — 36 pacyfistek brytyjskich, które uczestniczyły w akcji protestacyjnej przed bazą lotniczą Greenham Common, gdzie rozmieszczono amerykańskie rakietki manewrujące, skazano 27 bm. na kary tygodnia pozbawienia wolności.

Kobiety, mające swój obóz namiotowy przed bazą Greenham Common, zostały aresztowane w sobotę i początkowo ukarano je grzywną

w wysokości po 25 funtów szterlingów. Po odmowie zapłacenia kary pacyfistki uwięzione na podstawie przyletej niedawno lokalnej ustawy zwieszającej pełnomocnictwa policji dokonującej aresztowań wśród uczestników demonstracji przed bazą z rozmieszczonymi pociskami „Cruise”, położoną w odległości 80 km na zachód od Londynu. Rakietki to zaczęto rozlokowywać w Greenham Common od stycznia 1984 r.

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy tankowców

MADRYT (PAP) — Ekipy ratownicze wznowiły 28 bm. akcję mającą na celu wydobyć ciała 13 osób uwiecznionych we wrakach dwóch tankowców, które eksplodowały w niedzielę przy nabrzuwaniu hiszpańskiej rafinerii w San Roque w pobliżu Gibraltaru, powodując śmierć co najmniej 33 osób i zranienie 36.

Pietwoniurkowie będą chcieli

dostać się do częściowo zatopionych w zatoce Algeirais dwóch jednostek, w celu odzyskania pozostałości ofiar katastrofy. W poniedziałek było to niemożliwe wskutek wysokiej temperatury w kadłubach. Dotychczas z zatoki wydobyto 20 ciał. Kontynuowane jest śledztwo mające na celu ustalenie przyczyn katastrofy.

W 21 rocznicę powstania OWP

Przez długi okres od 1949—1964 r. nie nie wskazywało na to, aby miało się coś zmienić w sytuacji Palestyńczyków. Na forum ONZ problem palestyński pojawiał się wprawdzie w rezolucjach dotyczących praw uchodźców do powrotu i odszkodowań, ale nie znalazły one żadnego rezonansu w Izraelu. Byli przedstawiciele Izraela w ONZ, obecny prezydent Izraela — Haim Hertzog, podczas kolejnej debaty w sprawach wcie-

łania w życie rezolucji dotyczącej prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia, powiedział — trzymając papier w rękach — w obecności przedstawicieli krajów świata na forum ONZ: „Dla nas Palestyńczycy są jak papier i będziemy ich traktować tak, jak się niszczy papier...”

Prawdę mówiąc, rządy arabskie traktowały problem

ciąg dalszy na str. 2

Genewa — MOP

Młodzi skarżą się na bezrobocie i nędzę

GENEWA (PAP) — Około 1000 młodych robotników z wielu krajów świata kapitałystycznego przybyło w poniedziałek do Genewy, by zwrócić uwagę społeczności międzynarodowej na bezrobocie, nędzę i inne problemy nekające młodzież w ich krajach.

W oświadczeniu złożonym na ręce dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy — Francisca Blancharda — młodzi robotnicy podkreślili, że w dzisiejszych czasach nie można pogodzić się z występującą w wielu regionach świata skrajną nędzą.

Goście przytoczyli liczne przykłady przestępstw popełnianych przez bezrobotnych młodych ludzi, którzy stracili nadzieję na podjęcie pracy wskutek braku wykształcenia czy odpowiedniego przygotowania do zawodu.

W odpowiedzi Blanchard wskazał na potrzebę pilnych działań, by ulżyć losowi tysięcy zdolnych, młodych ludzi, żyjących w ubóstwie.

Spotkanie zostało zorganizowane przez mający siedzibę w Paryżu ruch „Czwartej Świata”.

Puchar „GW” dla Białostockiego Ośrodka Mody

Wyróżnienie najlepszych producentów

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 28 bm. w WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Białymstoku wręczono zostały nagrody i wyróżnienia przyznane krajowym producentom odzieży, obuwiu, tkanin, galanterii, którzy swoje wyroby zgłosili do konkursu towarzyszącego Jarmarkowi Wiosennemu — tej pretendującej do miana największej imprezy handlowej tego typu w regionie.

ciąg dalszy na str. 2

Lot z 16 piętra

Mieszkaniec stolicy Peru — Lima, ESTRADA JIMENEZ, cudem uniknął śmierci spadając z 16 piętra wysokości. Złapaniem lekarzy, uratowało go to, iż dokładnie „wyładował” na dachu stojącego na ulicy samochodu osobowego, który zamortyzował upadek. Jimenez doznał jedynie złamania nogi i ran na ciele. Jak poinformowała prasa, wyskoczył on przez okno z powodu „nieodwzajemnionej miłości”.

Lot z 16 piętra

Mieszkaniec stolicy Peru — Lima, ESTRADA JIMENEZ, cudem uniknął śmierci spadając z 16 piętra wysokości. Złapaniem lekarzy, uratowało go to, iż dokładnie „wyładował” na dachu stojącego na ulicy samochodu osobowego, który zamortyzował upadek. Jimenez doznał jedynie złamania nogi i ran na ciele. Jak poinformowała prasa, wyskoczył on przez okno z powodu „nieodwzajemnionej miłości”.

JUTRO wzrost zachm. do umiarkowanego i dużego, możliwość lokalnych burz.

DZIS imieniny — Teodora, Magdaleny, (ms)

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe. Tempo m.in. od 25 do 27 stop. C. min. od 11 do 13 stop. C. Wiatr: dąb, wiatr i pld-łuch.

JUTRO wzrost zachm. do umiarkowanego i dużego, możliwość lokalnych burz.

DZIS imieniny — Teodora, Magdaleny, (ms)



Mgr inż. Andrzej Gniedzielko ma 28 lat, pochodzi z białostockiej wsi Grodzisk, rodzice są rolnikami indywidualnymi.

Po ukończeniu Technikum Rolniczego, studiował na ATR w Bydgoszczy, gdzie otrzymał propozycję przeniesienia się na podobny wydział do ZSRR. W 1982 roku ukończył Białostocki Instytut Mechanizacji Rolnictwa w Mińsku.

Po powrocie do kraju wraz z żoną Marią osiedlili się w Człuchowie (woj. śląskie). Po stażu i półrocznym okresie pracy w miejscowym PGR otrzymał stanowisko kierownika Zakładu Przemysłu Paszowego. Jest bardzo ceniony w pracy przez swych podwładnych, z których większość jest w wieku jego ojca lub dziadka. Równocześnie działa w ZSNP, pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ZSNP i przewodniczącego tej samej komisji w organizacji wojewódzkiej CAF — KRASZEWSKI

Zagajenie R. Malinowskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

dyci i współczesnych treści. Z 90-letnich dzieł politycznej walki chłopów, z historii sojuszu robotniczo-chłopskiego, współdziałania ludowców i komunistów, czerpiemy siły do rozwiązywania dzisiejszych i przyszłych problemów. W tym rozumieniu upowszechniamy w społeczeństwie wiedzę o przeszłości oraz o obecnych celach i zadaniach ZSL. Mówiąc o współczesnym kształcie ZSL pamiętamy, że w tradycji walki chłopów o narodowe i społeczne wyzwolenie zawiera się także walka o antyklerykalny charakter ruchu ludowego. Jest to ważne także dziś, wobec prób klerykalizacji naszego życia publicznego, naruszania konstytucyjnych zasad rozdziału Kościoła od państwa, prób upolityczniania działalności duszpasterskiej.

Tegoroczne obchody Święta Ludowego miały uroczysty, masowy i powszechny charakter. Członkowie ZSL, wieś polska, wspólnie z robotnikami, inteligencją, członkami PZPR godnie uczcili swoje Ludowe Święto z szacunkiem i powagą odniosła się do jego głębokich treści, dając świadectwo miłości socjalistycznej ojczyzny. Na licznych wiecach, akademiach, festynach prezentowano dokonania produkcyjne wsi oraz bogaty dorobek kulturalny i wyniki rolniczych inicjatyw społecznych — realizację wielu czynów na rzecz własnego środowiska. Z szacunkiem i uznaniem odnieśli się do weteranów walki i pracy oraz współczesnych przodków w produkcji rolnej i społecznej działalności. Było więc tegoroczne Święto Ludowe manifestacją woli działania na rzecz dalszego rozwoju społecznego i gospodarczego naszego kraju, postępu na wsi i w rolnictwie, umacniania państwa socjalistycznego, realizacji linii reform, walki i porozumienia, manifestacja na rzecz pokoju i odrębnienia międzynarodowego.

Pozwólcie więc — powiedział przez NK — że wszystkim organizatorom tegorocznych Obchodów Ludowego, a w szczególności Instancjom, komitetom i działaczom ZSL, oraz wszystkim uczestnikom Święta Ludowego złożymy na najbliższym plenum serdeczne podziękowanie. Prezydium NK ZSL — stwierdził następnie R. Malinowski — postanowiło czynić przedmiotem obrad V plenarnej sesji zadania: zadania ZSL w kształtowaniu obywatelskich postaw i umacnianiu procesów socjalistycznej odnowy. Jest to więc w swej istocie plenum naczelnej Instancji ZSL o ogromnym znaczeniu ideologicznym dla całego Stronnictwa.

Odbieramy nasze obrady po zakończeniu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach, instancjach gminnych i równorzędnych ZSL. Pierwszej, jakie ważne kampanii, po historycznych obradach IX Kongresu ZSL — ważnej — dla atmosfery ideowej konsolidacji naszych szeregow, dla konsekwencji — na wszystkich szczeblach naszego organizacyjnego działania — realizacji postanowień IX Kongresu, dla budowania w pracy, a nie przez słowo

deklaracje, siły i autorytetu Stronnictwa na szczeblu podstawowym, umacniając koła i instancje gminne, kształtując aktywne obywatelskie postawy członków. Kampania obecna wykazała dużą konsolidację szeregow Stronnictwa wokół linii ideowo-programowej IX Kongresu, stanowiła nową jakość w stosunku do kampanii sprawozdawczo-wyborczej, poprzedzającej IX Kongres, gdzie występowało jeszcze duże rozchwianie ideowo-polityczne. Wykazała także, że realizacja zadań, jakie sobie nałożyliśmy, wiąże się przede wszystkim ze stawianiem coraz wyższych wymagań sobie. Potwierdziła się również nowa jakość stosunków między partiami. Sojusznicze współdziałanie ZSL z PZPR przybiera w poszczególnych wsiach, gminach, charakter bardziej konkretny, rzeczowy i wymierny. Działanie i współdziałanie obu partii stało się siłą motoryczną na postępie na wsi i w rolnictwie. Najbliższe plenarne posiedzenie poświęćmy ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSL oraz naszych zadań w kampanii wyborczej do Sejmu.

Wobec zadań, które stoją przed nami i uwarunkowań ich realizacji niezbędne jest stałe podnoszenie świadomości politycznej członków, z poszczególnymi naszymi szeregi, dyscyplinę partyjną na gruncie rozumienia współczesnych celów i zadań ZSL, jego roli i miejsca w koalicyjnym systemie władzy w państwie socjalistycznym.

Funkcje, jakie spełniają partie polityczne, w socjalistycznym państwie wymagają kształtowania aktywnej ideowej, obywatelskiej postawy społecznych członków tych partii, a poprzez nie — wpływ na całe środowisko społeczne, na które partie tradycyjnie oddziałują. To sprawy o znaczeniu fundamentalnym. ZSL — zaakcentował przez NK — współodpowiadając za socjalistyczny kształt państwa i jego stabilność ponosi tym samym współodpowiedzialność za procesy integracji środowisk społecznych, na które wywiera wpływ, w tym głównie na społeczeństwo wsi — naturalną bazę swego społecznego i politycznego działania.

Nasze Stronnictwo wnosi myśl polityczną do programu państwa, zwłaszcza do polityki rolnej państwa, wspólnie wypracowanej z PZPR; ma więc obowiązek czuć się i być współodpowiedzialne za wszystkie te, co dotyczy zwłaszcza podstawowych interesów kłosa, sił chłopskich, wsi i rolnictwa, co dotyczy interesów państwa socjalistycznego. Chcemy skutecznie inspirować środowiska lokalne wsi i gmin do działalności społeczno-politycznej, chcemy ją wiązać z celami ludowego państwa w dziedzinie gospodarczej, polityki rolnej, jak i działalności społecznej i ochrony zdrowia, systemu wychowania, oświaty i kultury oraz porządku społecznego. Stanowi to także warunek pełnej realizacji uchwał IX Kongresu.

Dzisiejsze plenarne obrady i przyjęte postanowienia powinny służyć dalszej aktywizacji społeczno-politycznej całego Stronnictwa. W trakcie

dzisiejszych obrad powinniśmy uzyskać odpowiedź na pytanie: jak działać skutecznie aby nasz udział w rozwiązywaniu chłopskich i polskich spraw, nabrzmiałych problemów społecznych jakie rodzi życie oraz codzienna rzeczywistość i uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne był jeszcze większy i bardziej znaczący?

Jest przecież oczywiste, że właśnie aktywne i zaangażowane postawy naszych członków, organizacji a nie nawet pięknie brzmiące słowa obliczone często na uzyskanie efektów popularności decydują o efekcie naszej działalności, pozycji i autorycie Stronnictwa.

Mamy wszyscy świadomość tego faktu, że niezależnie od trafnych ustaleń politycznych, programów i uchwał gremiów kierowniczych — o skuteczność naszych zamierzeń decyduje w konsekwencji to, jaki będzie punkt odniesienia do tych ustaleń nie wąskich grup ale ogromnej większości społeczeństwa. Dlatego tak ważne jest nasze współdziałanie z organizacjami samorządowymi, młodzieżowymi, zawodowymi, branżowymi, wychowawczymi i kulturalno-oświatowymi.

Współodpowiedzialni za państwo ludowe, za jego pozycję w socjalistycznej wspólnocie i prestiż w świecie, zobowiązani jesteśmy do pokonywania zjawisk bierności i apatii, do podejmowania walki z działalnością antysocjalistyczną oraz do działań służących umacnianiu państwa socjalistycznego, naszych wszechstronnych więzi przyjaźni i współpracy z ZSR i innymi krajami socjalistycznymi.

Od IX Kongresu nastąpiły daleko idące procesy skonsolidowania się członków ZSL wokół jego linii. Ale mamy świadomość faktu, że realizacja uchwalonych dokumentów zależy także od tego, na ile są one polityczną inspiracją dla wszystkich członków i kół, dla setek tysięcy ludowców pełniących różne funkcje w systemie władzy. Zwalczając w środowisku wsi i gminy oraz na ile materializując się postęp w gospodarstwie, wsi, gminie. Należy powiedzieć wprost, że szlachetne ideały Polski Ludowej, cele i zadania jakie przyjął IX Kongres ZSL i które określiliśmy na XI Plenum KZ PZPR i NK ZSL, nie zrealizują się same, bez powszechnego udziału członków i organizacji Stronnictwa, ich codziennych pracy, uporu i walki.

Jesteśmy zobowiązani do eliminowania wszelkiego zła z naszego życia społecznego. Musimy wprowadzać ład w świadomości, sprawiedliwość w stosunkach między ludźmi, porządek w instytucjach i organizacjach działających na rzecz wsi i rolnictwa, zwalczając zło i wszelkie nieprawidłowości, podnosząc dyscyplinę społeczną.

Zamiast tylko liczyć na idealne modele rozwiązania spraw z ośrodka centralnego, trzeba walczyć i działać w przekonaniu, że wieś polska i instytucje w niej pracujące będą takie, jakie sami urządzimy. Dzisiejsze obrady i podjęte w ślad za nimi działania powinny także przyczynić się do eliminowania tego, co określa się mianem zjawisk

wisk patologii społecznej, a wyzwolić siły i społeczną energię do pracy na rzecz integrowania środowisk i skutecznego rozwiązywania naszych spraw i problemów. (PAP)

Posiedzenie Sejmu

Ciąg dalszy ze str. 1

Sprawozdanie rządu o stanie rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 1984 r. będzie kolejnym punktem posiedzenia. Dotyczyć on będzie węgłowych dla kraju problemów, które staną się przedmiotem poselskiej debaty.

Sprawy te — jeszcze przed środowiskiem posiedzeniem — omówiła najbardziej nim zainteresowana sejmowa Komisja Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa, które uważała za konieczne przypomnienie innym działom gospodarki narodowej ich zadań wobec wsi. Wiadomo, a podkreśla to również rządowe sprawozdanie, że dobre ubiegłoroczne zbiory ujawniły z całą ostrością słabość takich działów jak: przetwórstwo, składowanie i magazynowanie. Zespół roboczy Rady Socjalno-Gospodarczej przy Sejmie uważa, że niedobór mocy przerobowych stwarza niepokojącą sytuację „kłęski utoradaj”. Krytycznie ocenili również stan w zakresie dostaw maszyn i narzędzi rolniczych. Dostawy ciągników zwiększyły się w ub. r. o 2,5 proc., co jednak może istotniejsze — przy odbiorze odrzucono 12 proc. dostaw ze względu na jakościowość.

Porządek dzienny obrad przewiduje również interpretację i zapytania poselskie.

Porządek dzienny obrad przewiduje również interpretację i zapytania poselskie.

Porządek dzienny obrad przewiduje również interpretację i zapytania poselskie.

Młodych — dyskusja o przyszłości

Ciąg dalszy ze str. 1

Wczorajsza narada miała odpowiedzieć na pytanie: co trzeba zrobić w swoim środowisku, aby być autentycznym współgospodarzem. Ambicją Związku jest również objęcie wpływem wychowawczym jak najszerszych kręgów młodzieży.

Wiele inicjatyw realizowanych przez ZSMP cieszy się zainteresowaniem młodego pokolenia. Sprawdzoną formą aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży większej są gminne sejmiki młodych pracowników rolnictwa oraz kursy „Młody mistrz i mistrzyni produkcji”, „Młody mistrz mechanizacji”, „Wzrosty pracownicy i kolega”. Liczące się efekty przynosi również „Wiosna inicjatyw społecznych”.

Ciąg dalszy ze str. 1

Wiele inicjatyw realizowanych przez ZSMP cieszy się zainteresowaniem młodego pokolenia. Sprawdzoną formą aktywizacji społeczno-zawodowej młodzieży większej są gminne sejmiki młodych pracowników rolnictwa oraz kursy „Młody mistrz i mistrzyni produkcji”, „Młody mistrz mechanizacji”, „Wzrosty pracownicy i kolega”. Liczące się efekty przynosi również „Wiosna inicjatyw społecznych”.

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Ciąg dalszy ze str. 1

Spotkanie W. Jaruzelskiego z B. Craxim

Ciąg dalszy ze str. 1

ustroju społeczno-gospodarczych.

Obaj premierzy podkreślili celowość rozwoju stosunków między RWPG i EWG zgodnie z oceną, że służyłoby to dobrze ogólnej sytuacji w Europie.

Wymieniono również informacje o sytuacji wewnętrznej w obu krajach.

Omawiając stan stosunków polsko-włoskich gen. W. Jaruzelski i premier B. Craxi potwierdzili wolę obu rządów ich dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach na zasadach równości i wzajemnej korzyści. Stwierdzili, że istnieją znaczne możliwości zwiększenia wymiany handlowej oraz rozszerzenia współpracy gospodarczej w tym co operacji przemysłowej między obu krajami.

Obaj premierzy postanowili wzmocnić wysiłki obu rządów w celu rozszerzenia i pogłębienia stosunków polsko-włoskich w duchu tradycyjnej przyjaźni istniejącej między obu krajami i narodami.

Watykan — Bułgaria

Papież przyjął wiceprzewodniczącego Rady Państwa Bułgarii

WATYKAN (PAP) — „Modlą się codziennie o dobre, pozytywne zakończenie tej sprawy, aby nie godziła w imię słowiańskiego kraju i narodu, który jest mi bliski”. Słowa te wypowiedział Jan Paweł II w związku z procesem osób oskarżonych o współudział w zamachu na papieża, przyjmując w tych dniach na audiencji specjalnej w Watykanie delegację z Bułgarii z wiceprzewodniczącym Rady Państwa LRB Georgi Dzagorowem na czele. Delegacja ta, składająca się z przedstawicieli duchowieństwa i bułgarskich intelektualistów, przybyła do Rzymu z okazji ob-

chodów święta Cyryla i Metodego.

Jan Paweł II oświadczył podczas audiencji: „proces, zarówno w swej poprzedniej fazie, jak i w obecnej, jest sprawą całkowicie obcą Stolicy Apostolskiej. Jest to sprawa wewnątrz państwa, a nie tylko państwa, ale i całego narodu, który jest mi bliski”.

Georgi Dzagorow stwierdził, że Bułgaria bardzo przeżyła zamach na papieża. Mówiąc o gorzkiej w swoim kraju w związku z procesem, wyraził surowe potępienie „monstrualnego czynu”, jakim był zamach z 13 maja 1981 r. i przekonanie, że „imię Bułgarii, a nie żadnego z jej synów nie może być zamieszane w ten czyn”.

W 21 rocznicę powstania OWP

Ciąg dalszy ze str. 1

palestyński w identyczny sposób: po włączeniu Giejdani do Królestwa Jordani i przejęciu Gazy pod administrację egipską, rząd ogólnopalestyński stał się zupełnie fikcją. Nawet siedziba Hadza Amina Alhusajna została przeniesiona z Gazy do Kairu.

Jedyną formą obecności Palestyńczyków na forum międzynarodowym był udział ich przedstawicieli w Lidze Arabskiej. Liga Arabska jest zobowiązana do wyboru delegata palestyńskiego, zapewniła mu uczestnictwa w jej działalności oraz prawa do udziału w głosowaniu nad sprawami bezpośrednio lub pośrednio dotyczącymi problemu palestyńskiego.

Hadz Amin Alhusajn i Musa Alami byli pierwszymi przedstawicielami narodu palestyńskiego w Lidze Arabskiej. Ustalono, iż pierwszy z nich będzie premierem Rządu Tymczasowego, chociaż rząd ów umarł śmiercią naturalną, nie posiadając żadnych możliwości działania.

W r. 1960 mówili się jednak o potrzebie powołania nowej struktury. Miała ona objąć całością problemów palestyńskich, ale reprezentacja narodów palestyńskich wciąż natrafiała na duże opory rządu arabskiego, a przede wszystkim Jordani, które nie były tym bezpośrednio zainteresowane. Tymczasem w dyspersji działała już 37 organizacji palestyńskich — zawodowych i społecznych. Palestyńczycy uczestniczą również aktywnie w życiu polityczno-społecznym Bliskiego Wschodu, m. in. w Jordanijskiej Partii Komunistycznej, syryjskiej i irackiej organizacji partii BAAS.

W dwa tygodnie po zakończeniu „szczytu arabskiego” w Kairze, 30 stycznia 1964 r. Ahmad asz-Szukajri charakterystyczny przyszłą OWP jako strukturę przystosowaną do aktualnych potrzeb organizowania się ludu palestyńskiego, odpowiadającą jego woli i dążeniom. Organizacja ta miała stanowić nadbudowę nad wszystkimi formami działalności.

28 maja 1964 r. obradował i Kongres Palestyński. 242 delegatów z Giejdani i 14 krajów arabskich podjęło historyczną uchwałę o powołaniu Organizacji Wyzwolenia Palestyny oraz zmodyfikowaniu Palestyńskiej Karty Narodowej. Podjęto również uchwa-

Ciąg dalszy ze str. 1

Zarówno w ocenach zespołów lustracyjnych i w samooceńcach, jak też na naradach roboczych potwierdzony został fakt, iż reforma podziału w wielu zakładach budowlanych, wraz z poczuciem samodzielności zwiększyła się odpowiedzialność za efekty ekonomiczno-finansowe.

Wizytacje i narady robocze wykazały jednak — obok pozytywnych — także negatywne zjawiska. Podobnie jak w kraju, są również w naszych województwach przedsiębiorstwa, gdzie na skutek nieudolności w zarządzaniu, niegospodarności czasem i surowości oraz z powodu innych mankamentów, wyniki działalności są wprost sprzeczne z zasadami reformy. Dlatego też zachodzi potrzeba takiego zmodyfikowania przepisów, aby wymusiły one dobrą pracę bez oglądania się na pomoc organów założycielskich i zrozumienie banku.

Jednakże z przebiegu narad wynika, że niektóre instrumenty ekonomiczne powinny być usprawnione i zmodyfikowane dla lepszego wykorzystania możliwości wytwórczych zakładów pracy. Na przykład wiele kontrowersji

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Wniosków pod obrady krajowej narady jest bardzo dużo. W niektórych zakładach m.in. w grajewskich ZPW zgłoszono ich kilkadziesiąt. Wiele uwzględniła specyfika i warunki danego przedsiębiorstwa, lecz wiele jest wspólnych dla całej gospodarki. Od-

Byłoby idealnie, gdyby tracąca część budownictwa mieszkaniowego stanowiła domki jednorodzinne. Pomijając samą wygodę i niezależność ich lokatorów, sprawa ma wręcz trudne do przecenienia znaczenie ogólnogospodarcze. W odróżnieniu od mieszkań spółdzielczych, gdzie udział lokatora w kosztach budowy wynosiła 30 proc., domki jednorodzinne budowane indywidualnie bądź zespołowo angażują głównie środki własne inwestorów. Wielokrotnie niższy jest też udział państwa w kosztach eksploatacji.

Jest to ważny aspekt, zwłaszcza w obecnym, trudnym okresie: bowiem spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe jest jednym z istotnych czynników napędzających inflację. Wszystkie przemawia więc za tym, aby tę drogę dochodzenia

DO WŁASNEGO LOKUM

wspierać wzajemnie.

Jak to wygląda w rzeczywistości?

Mimo wielu wysiłków, w woj. suwalskim w r. 1983 oddano do użytku zaledwie 508 domów. W następnym sezonie ilość ich wzrosła do 555, ale udział w ogólnych rozmiarach budownictwa mieszkaniowego jest niski i oscyluje wokół 15-16 proc.

Plany do r. 1990 przewidują wprawdzie wzrost udziału budownictwa indywidualnego do 30 proc., ale czy to się uda — czas pokaże.

Już dziś można ustalić, jakie bariery piętrzą się przed inwestorem indywidualnym na Suwalszczyźnie i w Mazurach. Sprawa pierwsza, to materiały budowlane. Ocena się, że nadzicie jakieś wiązanie z tzw. listami planowego budownictwa, okazały się płożne. Sporządzone je po to, aby ten inwestor, który się na nich znalazł, mógł bez kłopotów i w odpowiednim czasie kupić materiały ściennie, izolacyjne, pokrywcowe i instalacyjne.

Tymczasem okazało się, że

NA RYNKU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

znajdziemy zaledwie 20-25 proc. tych ilości, które wynikają z owych dokumentów. Gdyby inwestor zadowolony był tym, co zgodnie z listą dostar-

nia, to musiałby np. na lepek czekać trzy, albo cztery lata od momentu uzyskania pozwolenia na budowę.

Szczególnie trudne są do zdobycia (nie do kupienia, ale właśnie do zdobycia) mate-

riale wykończeniowe, blacha do pokrycia dachów, przewody instalacji elektrycznej i grzejniki żeliwne.

Dzieje się tak m.in. dlatego, że materiały dzielone są między poszczególne resorty i w pierwszej kolejności muszą być zaspokojone potrzeby państwowych przedsiębiorstw budowlanych, a dopiero to co zostanie, przynajmniej w WZSR-ach, które są monopolistami na tzw. wolnym rynku.

Druga bariera budownictwa jednorodzinnego w województwie — a należy sądzić, że i w całym kraju — są koszty. Dziś domek średniej wielkości kosztuje około 4-4,5 mln zł.

Zasadne jest więc pytanie: Niezależnie od tego istnieją

KOGO NA TO STAC?

— Przed wszystkim niechętnych ludzi zamożnych, którzy są w jakikolwiek sposób związani ze wsią, mogą stamtąd spodziewać się pomocy pieniężnej, wsparcia w postaci transportu oraz przy wykonywaniu robót niefachowych. Stać na to ludzi, którzy sami są rzemieślnikami z branży budowlanej i większość robót mogą wykonać we własnym zakresie.

Tymczasem intencją państwa jest, aby własne domki budowały głównie młode małżeństwa. Po to m.in. wydano przepisy o młodzieżowych zespółach. W woj. suwalskim przebiega to opornie głównie

wojewódzkie limity kredytowe, które nie pozwalają na takie kredytowanie w woj. suwalskim; w roku bieżącym banki mogą udzielić do kredytów na 180 mln zł, gdy tymczasem aż 340 osób jest uprawnionych do ubiegania się o nie. Z góry więc wiadomo, że albo wszyscy dostaną po pół miliona, albo jedna trzecia dostanie kredyt w pełnej wysokości.

INNY POWAŻNY HAMULEC

szczególnie w niektórych miastach, stanowi brak wytyczonych i przygotowanych do sprzedaży działek budowlanych. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Augustowie, gdzie na 194 wnioski o sprzedaż, władze miejskie dysponują zaledwie 24 działkami. Nie wiele lepiej jest w Elku i Giżycku.

Są jednak miasta, gdzie działek jest bardzo dużo, a chętnych do budowania niewiele. Tak jest w Gołdapi, Węgorzewie, Orzyszu, Białej Piskiej, Rucianem-Nidzie i Sejnie.

Wszyscy są zgodni co do tego, że ożywienie budownictwa jednorodzinnego w województwie mogły spowodować jedynie rozwój produkcji materiałów budowlanych w terenie oraz znaczne potanieńnię zarówno surowców, jak i technologii budowania.

Wzorem młodzieży z Łomży należałoby wrócić raz jeszcze do koncepcji stosowania niekonwencjonalnych materiałów ściennych, choćby typu „drewnobeton”. Nasze budownictwo jest drogie i dlatego, że opiera się na tradycyjnych materiałach. Szansa na wyjście z impasu jest poszukiwanie nowatorskich rozwiązań. Trzeba się spieszyć, bowiem czas nie pracuje na naszą korzyść.

Gdy przepis ten wchodził w życie, była to istotna niemała suma. Dziś, gdy ceny materiałów budowlanych poszły w górę, stanowią zaledwie trzecią część kwoty kosztorysowej budynku.

E. PIETRASZKIEWICZ

Komosa dla kulturalnych

Stawy w uroczysku Komosa koło Supraśla należą do atrakcji przyrodniczych tamtejszych lasów. Tutaj dokonuje zarybienia Polski Związek Wędkarski, gnieżdżą się rzadkie gatunki ptactwa wodnego, tutaj też może znaleźć wytchnienie człowiek zmęczony pracą. Może to być jednak tylko wędrowca piesza i podziwianie walorów przyrodniczych. W tym celu istnieją zakazy kąpieli i pływania łódkami, nie mówiąc oczywiście o przyjeździe samochodami i myciu takowych.

Niektórzy jednak zapominają o tym wszystkim. Jednak taki brak kultury nie opłaca się, ponieważ kosztuje sporo. Straż leśna egzekwuje konsekwentnie przestrzeganie zakazów i nie jest rzadkością opłacenie przez winowajców mandatów w wysokości 1000 złotych.

Pamiętajmy więc: Komosę możemy podziwiać pieszo lub jadąc rowerem. Komosa jest dostępna, ale tylko dla osób kulturalnych.

(rp)

Patrz na drzewa!

Puszcza Białowieża jest magnesem przyciągającym tysiące turystów z kraju i zagranicy. Dla nich wytyczono ciekawe i atrakcyjne szlaki turystyczne, wiodące poprzez najpiękniejsze puszczańskie ostoje. Drogowskazy i tablice informacyjne wykonane zostały przez służbę leśną w pomysłowy sposób. Wykorzystano do tego celu uschnięte pnie drzew.

(KL)

Racjonalizatorski postęp w rolnictwie

Jednym z głównych źródeł postępu, w tym również rolniczego, jest ruch wynalazczy. Jego znaczenie rośnie na tle pilnej potrzeby maksymalnej intensyfikacji gospodarki żywnościowej w naszym kraju. Dużą korzyść przynosi rolnictwu oszczędność, wynikająca ze zmniejszenia zużycia materiałów i ograniczenia nakładów robocizny, w wyniku stosowania pomysłów racjonalizatorskich. Szczególnie cenny jest każdy pomysł, związany z regenerowaniem części zamiennych do maszyn rolniczych, jak też środków transportowych.

Koordynatorem tych poczynąch jest Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Rolnictwa w Białymstoku, zrzeszający ponad sto zakładów pracy. Prowadzone są różne formy działalności i konsultacje, odczyty, wycieczki techniczne — krajowe i zagraniczne do Czechosłowacji, Rumunii i Węgier, konkursy i giełdy. Klub współpracuje też z pokrewnymi placówkami w Warszawie, Lublinie i Poznaniu.

Dobre wyniki w racjonalizacji osiągał: POM w Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej i Narwi oraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodnych Melioracji w Białymstoku. Należą do czołowych twórców technicznych są: Tadeusz Nikliński i Józef Giecko z Białegostoku, Marian Frąckiewicz z Michałowa, Antoni Okurowski z Białostocku i Włodzimierz Partielniuk z Bielska Podlaskiego.

Mgr inż. Leon Rybaczek z Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Białymstoku jest autorem projektu silosu wielokomorowego okragłego do kiszzonek, który umożliwił mechanizacji zakładów i rozładunek. Zaletą tego pomysłu jest zmniejszenie strat w paszach do minimum.

Dr — lekarz weterynarii Józef Giecko z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku opracował recepturę specjalnej paszy dla trzody. Ta karma jest łatwo przyswajalna przez prosięta. Projekt został zarejestrowany jako wynalazek w Urzędzie Patentowym PRL. Inż. Kaz-

(ges)

Wiosną w Dubeninkach

Praca i krasa

O tym rejonie Polski przyjeżdżają mawiają — piękny. Co poniekąd przy-równują urodę terenów do Bieszczadów. Niewiele w tym przesady, a uważni Turcy przedkładać uroki gminy Dubeninki ponad krasę rejonu Ustrzyk czy Cisnę. Więcej tu spokoju, łatwiejszy kontakt z mieszkańcami, dla których wczasowicze są na razie tylko uzupełnieniem codzienności, a jeszcze nie tzw. dobrym interesem. Nic dziwnego zatem, że i gospodarze tej ziemi swoje zamierzenia kształtują na miarę potrzeb mieszkańców, niżeli przybyszów.

Naczelnik gminy — Józef Sulczyński — rozmawia z dziennikarzem dużo uwagi poświęca codziennym pozytywnym dokonaniom. Nie ukrywa, iż do odrobienia jest nadal wiele, aczkolwiek dotychczasowy dorobek stanowi nielubą bazę wyjściową do dalszych działań.

W nowej szacie — Gminny Ośrodek Kultury. Ro remoncie ten niezbyt młody okazały budynek prezentuje się estetycznie, a rozliczne estetyczne na nim tablice informacyjne świadczą, że wypełnia sporo istotnych funkcji. Wśród obiektów kultury są i nowe świetlice, m.in. w Czar-nem, w Białych Jeziorach. Obecnie trwa remont świetlicy w Linowie, przy której znajduje się także mieszkanie dla pracownika.

Turystyka jest z pewnością jednym z powodów dużej aktywności władz i mieszkańców w dziedzinie „małych inwestycji”. Właśnie jednak przyczyna tkwi wprost w potrzebach tutejszych mieszkańców. W Dubeninkach rozrosło się miasteczko PGR-owskie, nie opodal znajduje się duża szkoła. Miejscowości gminna wypełnia także wiele funkcji wykraczających poza lokalną skalę. Coraz okazalej prezentuje się stadion, którego płytę (już zdrenowaną) wykony-

staro, no co u was”. Brat-lata z urzędu się znalazł! Nie, bynajmniej nie zachęcał mnie w ten sposób do bratania się z nim — władzą. On tę swoją władzę po prostu tak zaczął wyrażać. Urzędowo kumpeł, protekcyjny urzędnik.

Albo skończymy z tymi! Albo nie. Pomysłami raczej, co się tu stało. Oto — podejrzewam — onże Tadeusz buduje sobie autorytet „fajnego faceta z tzw. kręgow”. — A ja akurat teraz wolalbym, aby on ten au-

stary, no co u was”. Brat-lata z urzędu się znalazł! Nie, bynajmniej nie zachęcał mnie w ten sposób do bratania się z nim — władzą. On tę swoją władzę po prostu tak zaczął wyrażać. Urzędowo kumpeł, protekcyjny urzędnik.

Albo skończymy z tymi! Albo nie. Pomysłami raczej, co się tu stało. Oto — podejrzewam — onże Tadeusz buduje sobie autorytet „fajnego faceta z tzw. kręgow”. — A ja akurat teraz wolalbym, aby on ten au-

Może to jednak jakiś atawizm późnofeudalny? Ze wszystko ma być w środku i na zewnątrz) zhierarchizowane?

Pewien mój były kierownik wytłumaczył, że tę ponurą gębę, gdy rozmawia ze mną w pracy, musi mieć do o m na od powiedzialność, a ja jestem przed nim też — odpowiedzialny. I stąd właśnie wiem, gdzie leży ten kundel pogrzebany. Otwó ODPOWIEDZIALNOŚĆ pominiemy obaj mieć wobec pracy, i względem niej tożsamość.

Wspominam Ewę. Może nie weszła w obrotu sfer.

KAROL

mierz Januszczyk, inż. Lucjan Paniczko i mgr inż. Jan Mróz z POM-u w Monkach są twórcami projektu „urządzenia do ładowania obornika z obór głębokich na „rozrzućnik”. Znaczenie to ułatwia pracę rolnikom.

Autorem interesujących pomysłów są także inżynierowie — Antoni Byliński i Czesław Sańko z POM-u w Sokółce, Piotr Terebun i inż. Marian Litwinowicz z POM-u w Kleszczelach, Tadeusz Kobryń z Zakładu Naprawczo-Produkcyjnego Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku oraz mgr inż. Stanisław Godewski, mgr Romuald Murawa i inż. Zbigniew Kaluta z PGR-u w Makowianach.

Aby wynalazczość miała większe efekty, należy wywołać twórczą inicjatywę pracowników w spółdzielniach kółek rolniczych i państwowych gospodarstwach rolnych. Trzeba więcej uwagi poświęcić Turniejowi Młodych Mistrzów Techniki, w którym pracownicy rolnictwa nie mają osiągnięć. Wciąż zbyt długa jest droga od pomysłu do jego zastosowania. Warto pomysł o zaciśnięciu bliższej współpracy z uczelniami technicznymi i placówkami naukowymi.

(ges)

Autostop! Wsiadaj bracie

Autostop-85 już rozpoczęły. Ta wielce atrakcyjna i pożyteczna akcja dla młodzieży trwać będzie tradycyjnie do końca września br. Patronują jej m. innymi PTTK, PTSM, LZS, wojewódzkie i regionalne przedsiębiorstwa turystyczne oraz centra informacji turystycznej („IT”). Warto zauważyć, że autostop ma już 23 lat i przyjął się bardzo szybko. Jako forma turystyki indywidualnej, umożliwiająca najtańsze chyba spędzenie przez młodzież wakacji i poznawanie piękna naszego regionu i kraju.

Dotychczas w autostopie uczestniczyło ponad 626 tys. osób, w tym ponad 12 tys. cudzoziemców z 32 krajów. 93 tysiące kierowców przewiozło autostopowiczów na trasach o łącznej długości 210,5 mln km. Te liczby — giganty obrazują najlepiej rozmach całej akcji.

Przypomnijmy:

Autostopowiczom może zostać każdy kto ukończył 17 lat życia, a młodzi tylko za zezwoleniem rodziców i pod opieką osoby starszej. Wyszary wypis testy (książeczki) autostopu za jedyne 200 zł. Rozprawdają je wszystkie komisje wojewódzkie i powiatowe. Każdy autostopowiec w ramach kosztu książeczki otrzymuje ponadto: — kupon na przejazd taksówką (które wręczane kierowcom, biorą pełny udział w losowaniu dla nich cennych nagród, wartości od 500 do 15 tys. zł); — samochodowo-turystyczną mapę Polski; — regulamin — „list” dla kierowców — aktualne ubezpieczenie w PZU od następstw nieszczęśliwych wypadków, ale tylko drogowych, ale wszystkich, jakie mogą się wydarzyć w czasie autostopu, np. podczas kąpieli czy gier sportowych, w trakcie pomocy w pracach polowych itp. Ubezpieczenie to jest ważne także na terenie Węgier, NRD i CSRS.

Tęgoroczny autostop przebiega pod hasłem ekspancyjnym 40-lecie powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Organizatorom chodzi o wychowywanie młodzieży w duchu patriotycznym poprzez wdrażanie nawyku mądrego, celowego zwiedzania kraju, minnymi miejscami pamięci narodowej, pol bitewnych i miejscowości związanych z trudem pierwszych lat odbudowy i budowy kraju, w tym szczególnie na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W ubiegłym roku popularizowania była odznaka turystyczna 40-lecia PRL. Obecnie w trakcie akcji młodzież zdobywać może nową odznakę turystyczną „40-lecia Powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy”. Można zdobywać również odznaki motorowe PTTK oraz turystyki kwalifikowanej (szczególnie w książeczkach autostopu).

Autostop — jak co roku — upowszechnia również bezpieczeństwo na drogach, popularyzuje wspólnie z Komendą Główną OHP „Wakacje na własny rachunek”.

W dniach 27-28 lipca br. w Koźminach odbędzie się ogólnopolski zlot autostopowiczów i kierowców. Przewidziano atrakcyjny program, m.in. konkursy krajowe i międzynarodowe, gry i zabawy, sejmik oraz ognisko z piosenką.

Zycząc wszystkim uczestnikom udanych wrażeń i niezapomnianych wrażeń, apelujemy równocześnie do wszystkich kierowców o łyczeliwe traktowanie autostopowiczów, zaś do tych ostatnich — o uprzejmość i kulturę bycia. Także bowiem pod tym warunkiem autostop spełni swoją rolę i oczekiwania jego uczestników. (bis)

Dzień na posterunku

— Ludzie są naiwni i jednocześnie niezwykle pomysłowi — mówi zastępca komendanta Straży Przemysłowej w „Fastach” — JAN NIERODZIK. Tylko dlaczego to robia? Po co ryzykują. Dla kilku metrów materiału? A my, co? Znamy się już troszkę na ewanikiach, nieraz jeden rzuć oką wystarczą i choćby tkanina była schowana w chlebie — takie przypadki się zdarzają — znajdziemy.

W tym roku straż przemysłowa obchodzi swoje 35-lecie. Jej zadania najogólniej określić można jako ochronę mienia zakładów pracy. Ale też ludzie w granatowych mundurach dbać muszą o porządek, ład w swoich fabrykach. Ustawa o wychowaniu w trzeźwości nałożyła na nich nowe obowiązki.

— Nasza praca, do najwciążniejszych nie należy — dodaje Jan Nierodzik — a właściwie wyciągając z pracowniczej nogawki niedługo butelkę, ratujemy czasem życie.

Oddział Straży Przemysłowej w „Fastach” należy do najlepszych.

Chwalić się może nie wypada — mówi dyrektor kombinatu — Andrzej Kuchniowski — ale jestem z ich pracy zadowolony. Nie chodzi tu nawet o wartość odzyskanych tkanin — w ubr. ponad 431 tys. zł. Ich obecność gwarantuje porządek i spokój w zakładzie. Nie chciałbym też, aby z podanych liczb wyciągać zbyt pochopne wnioski. To nieprawda, że nasza zalogę jest szczególnie zdemoralizowana. Jeśli się weźmie pod uwagę ilość pracowników — blisko 5 tys., wypadki kradzieży zdarzają się rzadko.

W pomieszczeniu przy bramie głównej trafiliśmy na odprawę wart. Dziś dowodzi Waldemar Zembrowski. To jedna z tzw. czynności rutynowych. Ty — na obchód, ty — zostaniesz przy bramie głównej, ty — do kontroli samochodów.

— Jest nas za mało — mówi komendant fastowskiej straży — Leopold Dudaryk. Przydałoby się kilku młodych. Ale robota nie jest łatwa i czasem niezbyt przyjemna. Mój dzień pracy zaczyna się o godz. 6. Trzeba zrobić obchód, skontrolować posterun-

Rośnie Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku

Stan konta Funduszu Budowy Uniwersytetu w Białymstoku powiększa się systematycznie. W ostatnim tygodniu wpłat na rozwój uczelni humanistycznej dokonali: Tadeusz Jakubik z Drohiczyzna — 300 zł, Spółdzielnia Uczniowska „Zak” przy Bursie Szkolnej w Białymstoku — 2 tys. zł, Urząd Gminy w Nurcu-Stacji — 18 tys. zł, GS „Samopomoc Chłopska” w Drohiczyźnie — 4 tys. zł, RSP Łu-zany z siedzibą w Bobrownikach — 13.947 zł, ZZZ Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Bielsku Podlaskim — 10 tys. zł, WSI „Odnowa” w Białymstoku — 20 tys. zł, POP przy WZSR Zakład Inwestycji Budownictwa w Białymstoku — 1 tys. zł, Władysław Leoniewski zam. w Białymstoku — 4.209 zł, O-kręgowy Zakład Transportu i Maszyn Drogowych w Białymstoku — 100 tys. zł, Zakład Energetyczny w Białym-

stoku — 2 tys. zł, Urząd Gminy w Dubiczach Cerkiewnych — 10 tys. zł, Rolnicza Spółdzielnia Tuczki Zwierząt w Stoku — 5 tys. zł, mieszkaniacze Białegostoku — 461 zł, młodzież Szkoły Podstawowej w Gródku — 5.120 zł, Białostockie Zakłady Wyrobów Galanterijnych — 100 tys. zł. Stan funduszu do 27 maja wyniósł 28.367.788 zł.

Przypominamy, iż korespondencje, dary i wpłaty można kierować pod adresem: Filia Uniwersytetu Warszawskiego, 15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, tel. 27-732 lub 28-846.

Konto bankowe: 5021-2408-181-63, II Oddział NBP w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu”.

Rachunek walutowy: 5018-23605-151-4787, I Oddział NBP w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku”. (az)

żyńskie inkasował 100 zł, za wódkę — 900. Już nie handluje...

— Kto kradnie? Ano różni. Przeważnie młodzi — Jan Nierodzik chwilę się zastanawia — Starzy pracownicy — prawdziwi fastowscy włókniarze — nigdy. Przeciwnie. Jeśli coś jest nie tak — medują, proszą o pomoc. Oni po prostu zakład traktują jak drugi dom.

Wartownicy już na posterunkach. Rozpoczął się zwykły dzień pracy. Rutynowe kontrole. Wjeżdżające i wyjeżdżające samochody, pracownicy.

Straż przemysłowa istnieje od 35 lat. Ludzie w granatowych mundurach są na posterunkach. Strzegą mienia fabryk, kombinatów, zakładów — naszego wspólnego mienia po prostu.

TOMASZ KALINOWSKI

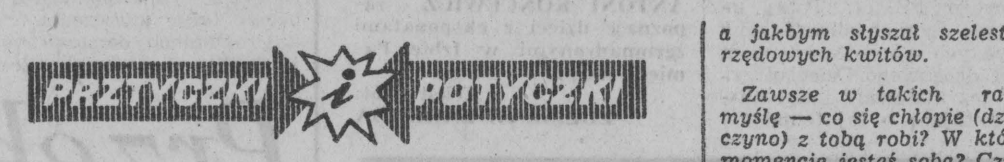
Fot. K. Swiderski



Rutynowa lecz uważna kontrola.



Na „obchodzie”. Ogrózenia też trzeba sprawdzać.



Zatem swego czasu Ewę — sekretarkę pewnego dyrektora dużej firmy produkcyjnej. Była to dziewczyna o urodzie wartkiej fotografii CAF-Sienko, a przy tym... mądra. To znaczy, nawet nie wiem, czy należała do rodu móżgowiec, ale żyć-ciuą mądrość owe dziewczę posiadało. Tak sądziłem po efektach, bowiem każdy kto wchodził do jej sekretariatu, po dłuższej chwili wychodził z niego na tzw. pełnym luzie, z uśmiechem. I to niezależnie czy kierował się potem do gabinetu szefa, czy też wprost na korytarz, z nie zadowoloną sprawą.

Szczególną cechą Ewy była umiejętność umieszczania się i stwarzania nastroju owego luzu, spokoju, przekonania, iż nie ma dla niej nic ważniejszego w tej chwili od — własnej rozmowy z petentem. Czy była to gra, swoiste sekretarskie aktorstwo, czy też szukała urodzona — nie dociekałem.

Jedno jest pewne. Ile razy popatrzę na codzienność, wspomina Ewę, życie bowiem przejawia się w takich na przykład zdarzeniach, jak te uparcie ponure miny dwóch znanych mi profesorów nauk różnych. Chłopy w prywat-

nych kontaktach całkowicie normalne, da się pogadać i o strzykach, i o boku, i o filozofii, i o dziełach. Ale niech no tylko pojawi się na horyzoncie a diunkt lub co gorsza — student... panie ty mój! Ten szty-

Znam wiekierownik instytutu działającego w tzw. nabywaniu. Człowiek (kobieta zresztą) uroczy. Do czasu jednak, do czasu. Niech no tylko przyjdzie do rozmowy o sprawach zawodowych — koniec. Diabli biorą eteryczną kobiecość, spojrzeć odchodzi za niewidzialny parawan — par-tet, koturn, powaga. Zaczyna wtedy z namysłem: „Wiesz... no, może...”

Siedzimy naprzeciw siebie przy kawie, a między nami stoi jak stal — biurko, a raczej jego mól. Szepczemy

Bo oto „pan Tadeusz” odzywa się do mnie per „stary”. Kie licho — pomyślałem za pierwszym razem. A on dalej — „wiesz, stary, siadaj

raciwo, znaczące potrzymania- nie za łokieć czy sztuczna powaga.

Byłem z pewnym dyrektorem w kontaktach służbowych dość blisko. Mówiliśmy sobie „panie Tadeu, panie Lolku”. Już właściwie brakowało tylko okazji do jednego kielicha, byśmy byli kumpłami na lata. Tymczasem „pan Tadek” a- wznosował w taką więcej niekonkretną sferę. I już wiem, że nie będę po imieniu, że już nigdy nie będzie jak by-

postura, wymowa, no... wypis, wymaluj — profesorowie!

Wspominam Ewę wówczas i rozmyślałem o pojęciu AUTO- RYTETU. Wydało mi się, że powstaje on z całkowicie innych składników niż ponu-

stary, no co u was”. Brat-lata z urzędu się znalazł! Nie, bynajmniej nie zachęcał mnie w ten sposób do bratania się z nim — władzą. On tę swoją władzę po prostu tak zaczął wyrażać. Urzędowo kumpeł, protekcyjny urzędnik.

Albo skończymy z tymi! Albo nie. Pomysłami raczej, co się tu stało. Oto — podejrzewam — onże Tadeusz buduje sobie autorytet „fajnego faceta z tzw. kręgow”. — A ja akurat teraz wolalbym, aby on ten au-

Może to jednak jakiś atawizm późnofeudalny? Ze wszystko ma być w środku i na zewnątrz) zhierarchizowane?

Pewien mój były kierownik wytłumaczył, że tę ponurą gębę, gdy rozmawia ze mną w pracy, musi mieć do o m na od powiedzialność, a ja jestem przed nim też — odpowiedzialny. I stąd właśnie wiem, gdzie leży ten kundel pogrzebany. Otwó ODPOWIEDZIALNOŚĆ pominiemy obaj mieć wobec pracy, i względem niej tożsamość.

Wspominam Ewę. Może nie weszła w obrotu sfer.

KAROL

Najpierw egzamin potem na scenę

Niespodziewanym maturzystom, zastanawiającym się, jak wybrać kierunek studiów, pozostało już niewiele czasu.

Na Białostocki Wydział Łalkarski PWST w Warszawie termin składania podań upływa z końcem maja. 17 czerwca rozpoczyna się egzamin. Jak zwykle będą one miały charakter konkursu, indeks otrzyma ten, kto zbierze w kolejnych rundach najwięcej punktów.

Wstępnie niejako do właściwej rozgrywki egzaminacyjnej będzie sprawdzian o różnych dyspozycjach, niezbędnych do zawodu aktorskiego, a mianowicie głosu, wymowy, poczucia rytmu i słuchu.

Po zaliczeniu tej eliminacji kandydaci będą musieli wykazać się dalszymi zdolnościami. Ocenić będą m. in. takie dyscypliny jak interpretacja wiersza i prozy współczesnej oraz klasycznej, elementarne zadania aktorskie (wykonanie etudy na zadany temat), sprawność fizyczna i ruchowa, umuzykalnienie i śpiew.

Ostatnia część to sprawdzian wiadomości teoretycznych — egzamin pisemny i usny oraz z języka obcego.

System punktacji pozostałe bez zmian. Utrzymane zostało 10 punktów za pochodzenie robotnicze lub chłopskie. Trzy punkty można otrzymać za co najmniej dwuletni okres pracy przed studiami.

Wstępnie przewiduje się, że w tym roku będzie od 18 do 21 miejsce. Ścisłego rozdziału limitów białostocki Wydział Łalkarski nie otrzymał; gdyż w trakcie egzaminów mogą nastąpić przesunięcia. Wynika to z ilości kandydatów oraz poziomu, jaki będą reprezentować kandydaci. (az)

Z powiatem

Gdy w Kolnie likwidowano powiat — pisałem 9 lat temu — mówiono: „Teraz nie nie pozostaje, jak tylko wybrać gołysa. Bez powiatu nie będzie miasta”. Jak więc sprawa się ma z tym powiatem teraz, w połowie lat osiemdziesiątych? Różnie.

Przed 9 laty pisałem, że w rok po zlikwidowaniu powiatu mała do trzasku miejskiego, komitetu partii i innych instytucji, i organizacji zgłaszających się mieszkańcy z okolicznych gmin jako do drugiej instancji. Na nie się zdawała tłumaczenia, że mają o siebie gminie i ona powinna załatwić ich sprawy.

— A i dziś — mówi i sekretarz KMG partii w Kolnie — Jan Gawrych — przychodzi do nas ludzie jak do powiatu. Sami nieraz się dziwią, że tradycje mogą być tak silne w narodzie.

— I co w takich sytuacjach robić?

— Każdego staramy się cierpliwie i uważnie wysłuchać. Oczywiście, musimy postępować zgodnie z naszymi miejsko-gminnymi kompetencjami. Ale jeśli możemy komuś pomóc lub przynajmniej doradzić, bynajmniej od tego się nie uchylamy. Proszę również pamiętać o tym, że mamy wiele zakładów i instytucji, które obsługują kilka gmin.

— Coś więc z dawnego powiatu zostało?

— Oczywiście. Kolno spełnia dalej funkcję o zasięgu powiatowym. O tym musimy pamiętać w naszych działaniach społeczno-gospodarczych, inwestycyjno-budowlanych czy kulturalno-oświatowych.

Wiesz kurpiowska tradycja nie już była przeludniona i — co tu ukrywać — bardzo biedna. W ostatnich latach nastąpiły na niej znaczne przemiany. W wielu wsiach młodzi przenieśli się do miast, co umożliwiło ich najbliższymi krewnymi powiększenie

gospodarstw. Na kurpiowskiej wsi obserwuje się również ożywiony ruch budowlany.

Kazimierz Głównyński pracował długie lata jako nauczyciel w szkołach wiejskich, zanim kilka lat temu wybrał się na sekretarza Komitetu Miejsko-Gminnego partii.

— Byłem w Żalasiu — opowiada. — To już inna wieś. I inni ludzie.

Przed 9 laty w Kolnie postanowiono z miasta uczynić znaczący ośrodek wytwórczo-usługowy, promieniujący na całą najbliższą okolicę. Mieli już zakład dziewiarski (dziś siejka „Morena”), filię „Ponar-Biał”, mleczarnię „Marzyl” i o zakładzie odzieżowym, jako że najostrejszy rysował się wtedy problem zatrudnienia

kobiet, głównie dziewcząt z pobliskich wsi. W ten sposób zapewniali się kadry dla zakładów odzieżowych.

Po zlikwidowaniu powiatu nastąpił w Kolnie regres w budownictwie mieszkaniowym. Na kilka lat wstrzymano realizację osiedla „Centrum”. W ostatnich latach impas w „mieszkaniówce” został przełamany. Obecnie kończy się budowa ostatnich bloków w tym osiedlu.

Co dalej? W tym roku powinno się rozpocząć budowę trzech bloków w nowym osiedlu „Południe 1” w rejonie ulicy Wojska Polskiego. Jego projekt wykonuje „Inwestprojekt” w Białymstoku. W osiedlu tym zamieszkać ma 3,5 tys. ludzi. Oblicza się, że terenów budowlanych starczy tutaj gdzieś do roku 2000.

Są pewne kłopoty z przejmowaniem terenów od rolników. Dlatego realizację osie-



Kolno z rykiem, starymi budynkami to najczęściej spotykany obraz miasteczka. Rosną i nowe bloki, przybywa też... kłopotów.

(diabli wiedzą jak by funkcjonowały), zsypana śmieci i inne wielkomiejskie zjawiska. Może i dobrze. Miasto dysponuje również 100 działkami pod budownictwo jednorodzinne, realizowane głównie w osiedlu Tysiąclecia.

Dlatego już myśli się o budowie osiedla, która warunkuje sukcesywną realizację osiedla „Południe 1”. Zlecono już wykonanie dokumentacji technicznej. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to budowę osiedla powinno się zacząć w przyszłym roku. Cykl inwestycyjny obiektów tego typu wynosi 2 lata.

Trudna sytuacja jest także w kolneńskim szkolnictwie. Obecnie jest ono bardzo przeciążone. Trochę problem lokalowy rozstrzygano poprzez dobudowę skrzydła w „dwójce”. W latach 1986–87 planuje się budowę w Kolnie trzeciej szkoły podstawowej.

A stare Kolno? Wystarczy przejść się uliczkami w okolicach rynku. Widoki są raczej pęse. Wiele starych do-

mów po prostu się sypie; wymagają natychmiastowego, solidnego remontu. Nie są one na ogół zbyt cenne, dlatego nie korzystają z nich mieszkańcy. Są też problemy z wykonawstwem.

I tu wylania się problem: czy stare budynki, które nie mają statusu zabytków, ekawizować na tzw. śmierć techniczną? Czy inaczej: czekać, aż sam czas się z nimi upora? Delikatna sprawa. Przecież nie bloki z osiedli „Centrum” i „Południe 1” decydują o szacie plastycznej miasteczka wielkości Kolna, ale właśnie te czynszowe starówki. One też długo jeszcze określać będą klimat i charakter tych miast; dlatego wymagają troskliwej pielegnacji.

A więc z powiatem czy bez — Kolno zawsze pozostanie Kolnem. A przynajmniej powinno nim pozostać. Marzenia o wieżowych schowaku tu już dawno między bajki.

STANISŁAW ŚWIERAD

Fot. Z. LENKIEWICZ

Model i praktyka Czas przemian w oświacie

W uchwale IX Zjazdu zwrócono się do „wszystkich nauczycieli, aby przez swoje zaangażowanie i postawę byli wzorem dla młodzieży. Cztery lata, które upłynęły od sformułowania tego dokumentu, pozwalają odpowiedzieć na pytanie: jak realizowany jest on m.in. w oświacie.

Ministerstwo Oświaty i Wychowania pokusiło się o taką analizę. Czytamy w niej m.in.: „Nastąpiła poprawa sytuacji społeczno-politycznej w środowisku oświatowym i znaczący rozwój pracy wychowawczej szkół. W zdecydowanej większości szkół realizowane są rytmiczne programy nauczania, umacnia się dyscyplina pracy, utrzymuje się normalna frekwencja uczniów na zajęciach”.

Sprawozdanie stwierdza również, że „zwiększył się wzrost zainteresowania nauczycieli pracą wychowawczą w szkole, działalnością społeczno-polityczną. Uwidacznia się to w szkolnych POP, rozszerzającym się zasięgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, udziale pedagogów w ogniwach PRON, podejmowaniu problematyki społecznej i politycznej w pracy z młodzieżą”.

Ta sama informacja wyraża nadzieję, iż nie we wszystkich szkołach, wspomniane zadania są realizowane właściwie. Na przykład, powinno być oświatowo i nie odpowiadają potrzebom placówek i środowisk.

Zwraca się uwagę na zły zagospodarowanie czasu wolnego młodzieży, a przede wszystkim na niewłaściwe wykorzystanie wolnych sobót.

IX Zjazd PZPR za główne zadanie spoczywające na oświacie uznał upowszechnienie średniego wykształcenia. Władze szkolne opracowały specjalny program. W rzeczywistości już w roku 1982 dało się zauważyć poważne kłopoty z zapewnieniem klas w szkołach średnich (liceach i niektórych technikach). Od kilku lat młodzież nie ma bowiem ochoty uczyć się w maturalnych szkołach średnich. Główną przyczyną jest niewłaściwa polityka placowa; nie docenia się u absolwentów wykształcenia średniego, a także wyższego.

W zjazdowej uchwale o bazie materialnej oświaty pisało następująco: „Realizacja wszystkich zadań wymaga szybkiego opracowania rządowego programu poprawy bazy materialno-technicznej szkolnictwa”. W maju 1984 ro-

ku Rada Ministrów, biorąc pod uwagę aktualny raport o stanie tego zaplecza, podjęła decyzję o jego poprawie. Niestety, potrzebny jest duży wkład, niż się w tej dziedzinie robi i niż można uczynić. Sprawozdanie Ministerstwa Oświaty i Wychowania wyraźnie wskazuje na poważne złożenie sytuacji w poszczególnych regionach. Gdy w jednym warunkach nauczania są względnie dobre bądź dostateczne, w innych — bywają skandaliczne.

We wspomnianym dokumencie zjazdowym sporo miejsca poświęcono poprawie sytuacji materialnej nauczycieli. Chodziło głównie o „równanie średniej płacy pedagogów do poziomu średniej płacy kadry inżyniersko-technicznej”. Gwarantem realizacji tego punktu miała być uchwalona przez Sejm „Karta Nauczyciela”, zobowiązująca rząd do porównywania płac wspomnianych grup zawodowych. W praktyce — twierdzą pedagodzy — średnie wynagrodzenie inżynierów i techników bywa niższe, gdyż na przykład nie wliczono doń zarobków wypracowanych w wolne soboty przez górników.

Najwięcej jednak trudności w realizacji napotyka zapis: „konieczne jest prowadzenie prac prognostycznych i projektowych nad wypracowaniem przyszłościowego modelu systemu oświatowo-wychowawczego odpowiadającego aspiracjom społeczeństwa oraz potrzebom rozwojowym gospodarki narodowej i kultury”. Brak takiej perspektywicznej wizji polskiego systemu szkolnictwa utrudnia — stwierdzają nauczyciele — rozwijanie u młodzieży motywacji kształcenia na miarę nie tylko indywidualnych potrzeb, ale i zbiorowych.

W ciągu czterech lat, jakie minęły od IX Zjazdu PZPR, uczyniono w oświacie wiele, by uchwale zjazdowej zrealizować. Przytoczone przykłady mówią jednak, że sukces nie jest pełny.

K. POLAKOWSKA

Radiowy konkurs BIAŁYSTOK-GRODNO

Rozgłoszenia Regionalna Polskiego Radia w Białymstoku wraz z Komitetem Radia i Telewizji w Grodnie organizuje konkurs radiowy pod hasłem „40 LAT WZAJEMNE KOLLEKTYWNE WSPÓŁPRACY POLSKA-ZSRR”. Odpowiedzi na 10 pytań dotyczących współpracy przygranicznych naszych regionów należy nadsyłać do 15 czerwca na adres: Rozgłoszenia Regionalna Polskiego Radia w Białymstoku, 15-328, ul. Świerkowa 1. Dla polskich uczestników konkursu nagrody ufundował Komitet Radia i Telewizji w Grodnie.

- A oto pytania:
1. Kiedy powstał w Białymstoku Klub Współpracy Gospodarczej z ZSRR? Ile skupia zakładów?
 2. Jaka część produkcji eksportowej białostockich zakładów trafia do odbiorców w Związku Radzieckim? Proszę podać z dokładnością do 3 proc.
 3. Kiedy i gdzie powstały na Białostocku pierwsze...

koła Towarzystwa „Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”?

4. Kiedy rozpoczęła działalność polsko-radziecka grupa robocza do spraw kontroli jakości wód granicznych?

5. Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej powstały przy współpracy specjalistów ze Związku Radzieckiego. Wyposażone zostały także w maszyny produkcyjne radzieckie. Kiedy ten zakład rozpoczął produkcję?

6. Z jakim miastem i w jakiej Republice ZSRR współpracę gospodarczą prowadzą zakłady produkcyjne Suwałki?

7. Gdzie i kiedy (miesiąc i rok) dokonano „złotego” ostatniego spawu na gazociąg Wolkowsk-Białystok?

8. Białostocki „Polmożbyt” jest monopolistą w kraju w handlu samochodami i częściami zamiennymi do nich, produkowanymi w Związku Radzieckim. Ile samochodów o sobowych produkcji radzieckiej trafiło poprzez białostocki „Polmożbyt” do odbiorców w całym kraju?

9. Na białostockiej wystawie „40 lat wzajemnej współpracy” białostocki rolnik otrzymał kluczyki do ciągłki produkcji radzieckiej T-25 A. Który to był ciągnik sprowadzony do Polski przez „Agrom”??

10. Które z białostockich Państwowych Gospodarstw Rolnych wyposażone jest kompleksowo w maszyny i urządzenia rolnicze produkcji radzieckiej? (P)



Uśmiech, joker i łakocie

Nie pierwszy już raz członkowie Auto-Moto-Klubu przy „Pakpolu” poświęcili swój czas wychowancom Domu Dziecka z Krasnego koła Zabyłdowa. Główną atrakcją ciekawego programu były odwiedziny w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP. Tutaj dzieci obejrzały ciekawe filmy, sale żołnierskie oraz zapoznali się z tradycjami jednostki, zwiędzając ciekawie i pomysłowo urządzoną Izbę Pamięci. Największe zainteresowanie wzbudziły jednak pokazy szkolenia... psa służbowego.

Potem dzieci przewieziono samochodami członków Auto-Moto-Klubu do ośrodka szkoleniowego PZMot. Tutaj urządzono dla nich pokaz filmów związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Dzieci otrzymały też materiały i upominki traktujące o tej tematyce.

Mogły też one wypróbować swoje umiejętności „w prowadzeniu” trenażerów.

Do współpracy w imprezie włączyli się też pracownicy Wydziału Ruchu Drogowego WUSW, kpt. Marian Goć i st. sierż. Edward Radziński, którzy zorganizowali pokaz prawidłowego korzystania ze skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, zwracając szczególną uwagę na bezpieczne korzystanie z przebiegu dla pieszych. Smakowaniem ciasteczek i innymi łakociami zakończyło się to sympatyczne spotkanie. (zz)

Na zdjęciu powyżej mjr ANTONI KONCEWICZ zapoznaje dzieci z eksponatami zgromadzonymi w Izbie Pamięci WOP.

Tekst i fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Olecie kwiaty



W tym roku wiosna do Olecia przyszła z przesłonięciem miesięcznym opóźnieniem. Dopiero niedawno rozpoczęło sadzenie pierwszych kwiatów — bratków — na zieleńcach. W szkółkach gotowe już są sadzonki stokrotek i niezapominajek. W rozkwicie są także rośliny przeznaczane na bukiet: goździki, astromerie, gloriozy, narcyzy, celie i inne.

Zakład Usług Komunalnych jest „zielonym” potentatem w mieście. Pod jego opieką jest 20 ha terenów (parki, trawniki), co daje niepodważalny prymat w kraju pod względem ilości zieleni na mieszkańca (28 metrów kwadratowych). Nadzór nad tymi terenami (2,4 tys. m kwadratowych) sprawuje inspektor.

W Oleckiej „zieleni miejskiej” zatrudnionych jest załadowo 19 osób. W ciągu 31 lat istnienia nie było roku bez zysku. W bieżącym roku przewiduje się remont nieco już sfałgowanego centralnego ogrzewania.

Tekst i zdjęcie: ANATOL CHOMICZ

W składowej pracy w re. Na zdjęciu pielnie aspi-ratka.

Widziane w Krzyżewie

Najstarsza na Podlasiu. Trzecia w Polsce. Pierwsza w Europie pod względem sposobu nauczania, oparte na praktycznym zapleczu. „Rolnicza” — z Krzyżewa.

Stefanii Karpowicz od 11 lat nie ma już wśród żywych. Dziś nazwisko jej widnieje na sztychle szkoły, którą stworzyła od podstaw w 1911 roku. Po to, by zrealizować marzenie swego życia odwiedziła wiele podobnych placówek w Szwecji i Danii. 3 stycznia 1913 roku pierwszych 35 uczniów usiadło tu na pierwszej lekcji z fachu uprawy ziemi. Przybyli z całej niemal Polski i Litwy. Wielu nie umiało czytać, nie miało pojęcia o tabliczce mnożenia. Trudności sprawiło im również pisanie.

Tuż po II wojnie światowej w latach 1946–1950 istniało w Krzyżewie Liceum Rolnicze. Potem szkołę przeniesiono do Karolewa, a w jej budynku mieściły się biura PGR. W 1958 roku znowu powstaje tu rolnicza, a w 1964 — dwuletnia sadownicza szkoła rolnicza. Szkoła i internat mieściły się w

jednym budynku. Oprócz tego — kuchnia, stołówka, pralnia, łazienka dla chłopców i

nauczycieli dla 12 rodzin.

Stary budynek, po remoncie, został przeznaczony na internat dla chłopców. Nowoczesne wyposażenie i urządzenia w nim nie przypomina sytuacji sprzed lat.

Do szkoły prowadzi lipowa aleja. Codziennie przemierzają ją ci, którzy w znaczącym stopniu decydują o przyszłości łomżyńskiego rolnictwa. Dziś placówka kształci uczniów w specjalności: produkcja roślinna i zwierzęca. Absolwenci bez trudu znajdują pracę w rolnictwie indywidualnym i spółdzielczym. Zdobywają wiedzę m. in. na bazie doskonale wyposażonej miejscowej Stacji Oceny Odmian. Sezonowe i zawodowe praktyki odbywają w specjalistycznych gospodarstwach indywidualnych, SKR, GS i Banku Spółdzielczym.

Nie samą nauką jednak uczeni żyją. Ci, którzy trafiają

do Krzyżewa, mają wiele możliwości pożytecznego spędzenia czasu wolnego od zajęć lekcyjnych. Liczne koła zainteresowań — m. in. biologiczne, matematyczne, fotograficzne, recytatorskie, miłośników teatru TV — mogą porwać każdego atrakcyjnymi programami. Równie ciekawymi planami pracy dysponują organizacje młodzieżowe — ZHP, ZSNP, ZMW. Sportowcy z ZSR w Krzyżewie doskonale są znani również w województwie.

Do dziś mury tej zasłużonej wielce dla łomżyńskiego rolnictwa szkoły opuszcilo ponad 2 tys. absolwentów.

Wkrótce kolejna grupa młodych ludzi po raz ostatni przekroczy próg tej szkoły. Rozjada się po województwie i kraju, zaima się własnymi, już „dorosłymi” sprawami. Kiedyś, po latach znów spotkają się w cieniu ponad 70-letniej lip na złocie. Tak, jak tobia wszyscy „krzyżewiaczy”. W programie ich pobytu nie zabraknie — jak zwykle — miejsca na oddanie hołdu tej, która z Krzyżewa uczyniła liczącą się dziś w województwie ośrodek nauczania — Stefani Karpowicz.

W. KŁOSIŃSKI

Pola i słowa

Mniej i bardziej uczeni w mowie i piśmie oświadcza cauze z całą powagą, że natura jest najdoskonalszym twórcą. Jako jeden z tysięcy przykładów podają chociażby niepozornego nietoperza, którego niezwykle „urządzenia elektroniczne” staty się podstawą konstrukcji radaru. W ogóle przyroda jest pouczającą lekcją nie tylko biologów, ale także chemików, fizyków i logicznych. Dlatego nie dziwnie nas stwierdzenie w głośnym badaniu polonistycznym, że natura jest „badaniem polonistycznym”, wobec majestatu świata organicznego, który w procesie ewolucji doszedł do dużej doskonałości, bierze ten przykład!

JEDNAKŻE — tak jak w przyszłości — nie wszystko jest złotem co się świeci! — nie w każdym wypadku flora i fauna potwierdzają swoją finezję budowy i życia, bogactwo przemian i funkcji oraz doskonałość, jako fabryki najlepszej ze wszystkich fabryk. No, bo jakie macieście odcienie takie wyliczenia: z jednej tony białka roślinnego otrzymujemy od 120 do 380 kg białka w mleku, brojlerach, jajach i wie-

genetyków, można realnie myśleć o rewolucyjnych odkryciach w niedalekiej przyszłości. Jednakże wiadomo, że będą one stanowiły margines w bilansie żywnościowym świata. Wynika to z wielu powodów: złożoności technologii przemysłowych, energochłonności, dużych kosztów pozyskiwania żywności na tej drodze przy relatywnie niskich cenach „normalnych” produktów konsumpcyjnych, a także obawy konsumenta o to, czy aby to co szkodliwe nie jest szkodliwym dla zdrowia. Jak by nie kombinować wychodzi na to, że rolnictwo potęgą jest i baste.

ZANIM NAUKA zadziwi nas nowymi odkryciami, możemy rozważać konkurencyjne technologie produkcji żywności. Mówi się więc o hodowli glonów, grzybków, drożdży, uprawie na dużą skalę roślin wysokobiałkowych, wykorzystaniu surowców odpadowych z przemysłu spożywczego, zasobów mineralnych, a także aklimatyzacji wielu nowych gatunków, mających interesujący

Przekorna natura

przezwienie, tylko 90 kg w ciepletnie, 60 w ułotwinie i 30 kg w baranie. Największą efektywność występuje przy produkcji mleka i wynosi od 23 do 38 proc., najmniejsza przy produkcji baraniny, gdyż nie przekracza... 3 proc! Tak więc straty białka roślinnego wynoszą: w mleku do 77 proc., brojlerach, jajach i wieprzowinie — do 88 proc., w ciepletnie — 91, w ułotwinie — 94, a baraninie — 97, proc.

BIOCHEMICZY pośpiesza, oczywiście, z prawdziwym twierdzeniem, że białko białku nie równie. Inny jest jego „garnitur” aminokwasowy w roślinach, a inny w produktach pochodzenia zwierzęcego. Ponadto każdy żywy organizm potrzebuje do podtrzymania swych funkcji nie tylko energii, ale także wielu związków organicznych i mineralnych, uchodzących w złożone procesy przemiany. Dlatego ilość białka, które dostarczą zwierzętom gospodarskim musi być większa, niż ta jaką otrzymujemy w produktach. Jednakże skala strat jest często tak duża, że można nawet mówić o paradoksie występującym w przyrodzie. Fakt ten stał się przyczyną poszukiwań technologii bardziej oszczędnych, efektywniejszych, tańszych — zwłaszcza gdy w grę wchodzi produkt mało przydatny w żywieniu zwierząt, jak również ropa naftowa, węgiel i inne nośniki energii.

MARZENIA o produkcji taniej, smacznej, bardzo wartościowej żywności w warunkach laboratoryjnych trzeba włożyć raczej między bajki. Owszem, można skutecznie wytwarzać różne cuda kulinarne, można wyciągnąć do tego rezultaty pracy inżynierów,

skład biochemiczny. Wielką karierę robi soja, której ponosi nie do końca żaden inna roślina. Była ona uprawiana w wielu krajach, a monopol miały i jeszcze mają Stany Zjednoczone. Próby poszukiwania innych krajach przyniosły zaskakujące rezultaty. Zauważono, że soja z naszego regionu i — o dziwo! — wydalona nasiona, CIEKAWIE zapowiada się rywalizacja między zwolennikami tradycyjnego wykorzystania białka przez zwierzęta gospodarskie oraz autorami technologii jego ekstrakcji z liści roślin pastewnych i wytwarzania produktów w skali przemysłowej. Która z tych metod okaże się bardziej efektywna? Kiedyś powiedzielibyśmy, że przyrody nikt nie poprawi (nadal nie ma np. wólkien sztucznych, przewyższających pod każdym względem naturalną wełnę). Dziś! zaczynamy udzielać, że tam gdzie natura jest zbyt rozczepiona, uda się nam opracować alternatywne technologie produkcji artykułów żywnościowych, zawierających przede wszystkim dużo białka. Jest to bowiem składnik pożywny najbardziej deficytowy na świecie.

LUCERNA może dać z hektara nawet 3 tony białka, soja — do 570 kg, pszenica — 200. Jeśli pasze zebrane z hektara przeznaczymy dla krów, to uzyskamy w mleku 110 kg białka, a w wieprzowinie mniej. Jest więc o co walczyć. Wszędzie tam gdzie chodzi o zdrowie człowieka pieniądza nie powinno odrywać głównej roli, przynajmniej w fazie badań.

MARIAN SUCHOZEBSKI

W Suwalskiem

Budownictwo mieszkaniowe
— stan i perspektywy

Woj. suwalskie charakteryzuje się różnorodnością warunków mieszkaniowych. We wschodniej jego części występują przeważnie budynki mieszkalne z łatwopalnych materiałów o niskim poziomie wyposażenia w urządzenia techniczne. W zachodniej zaś części województwa przeważają budynki z materiałów ogniotrwałych. Większość z nich wymaga remontów. Z ogólnej liczby mieszkań (dane na koniec ub.r.) ok. 41 proc. stanowiły mieszkania, powstałe przed 1945 r. Najlepszy stan techniczny i najwyższy stan wyposażenia we wszelkiego typu instalacje ułatwiające życie lokatorom mają spółdzielcze zasoby mieszkaniowe wzniesione po 1960 r.

W sumie w Suwalskiem pod koniec 1984 r. było ponad 116 tys. mieszkań, z tego w miastach ponad 60 tys. Porównując dane z lat 1970—1984 można wnioskować, że liczba mieszkań wzrosła szybciej niż liczba ludności. W związku z tym zmniejsza się zaludnienie lokal. Poprawiło się też ich wyposażenie w urządzenia techniczne. Mimo to zapotrzebowanie na mieszkania od wielu lat nie maleje, a wręcz przeciwnie — kolejka chętnych jest coraz dłuższa.

Warto wspomnieć, że na koniec ub.r. w spółdzielniach mieszkaniowych oczekiwało na własne „M” 6 tys. 955 członków oraz ponad 15 tys. kandydatów pełnoletnich i z pełnym wkładem. Obok spółdzielczego mieszkaniowego formalne potrzeby ludności rejestrują wydziały gospodarki komunalnej i mieszkaniowej urzędów miejskich. Takich podań było i jest ok. 4 tys. Natomiast część mieszkańców województwa, szacowana na ok. 4,3 tys. osób, czyni starania o przydział mieszkań za kadrowych. Pozostaje jeszcze budownictwo jednorodzinne. Swoje domki na przełomie roku 1984—85 budowało 2.045

osób, zaś 1438 ubiegalo się o nabycie działek budowlanych. Łącznie zgłaszane potrzeby mieszkańców województwa zamykają się w granicach 34 tys. mieszkań. Jednak urzędy, które ich rejestrują nie jest o biektywnym wskaźnikiem tzw. głodu mieszkaniowego. Potrzeby te obejmują bowiem wnioski składane przez te same osoby w kilku miejscach naraz. Znaczący zaś odsetek posiada już własne mieszkania, ale ma nadzieję na poprawę swoich warunków bytowych i dlatego ubiega się o lokale większe. Również w grupie osób budujących domki jednorodzinne przeważają ci, którzy mają już jakieś lokum. Za niezbędne więc potrzeby należałoby uznać takie, które wynikają z konieczności zapewnienia każdej rodzinie (gospodarstwu domowemu) samodzielnego mieszkania. Biorąc te kryteria pod uwagę należy te liczby zredukować do ok. 13 tys. mieszkań.

PRZEWIDYWANIA

Do 1990 r. zakładać należy przystosować potrzeb mieszkaniowych spowodowanych głównie zmianami demograficznymi i społeczno-gospodarczymi. Wed-

ług prognoz ludność województwa w latach 1985—90 zwiększy się o około 20 tys. osób. Średnio co roku przybywać będzie blisko 2,2 tys. gospodarstw domowych. Przy kalkulowaniu potrzeb należy brać również pod uwagę ubytek substancji mieszkaniowej, który będzie powstawał z przyczyną wyburzeń starych budynków. Wyliczenia — mimo że są dalekie od doskonałości — wskazują, iż niedobór mieszkań do 1990 roku wynosi ok. 32—34 tys. mieszkań. Stworzone zostały możliwości wyboru i rodzaju budownictwa. Za najbardziej powszechne uznaje się budownictwo spółdzielcze — wielorodzinne. Preferencje ma także budownictwo indywidualne, które jest szansa zlikwidowania głodu mieszkaniowego przede wszystkim na wsi. Przyjęty na lata 1983—85 plan zakłada wybudowanie w całym województwie 10.777 mieszkań o powierzchni ponad 700 tys. m kw. Istnieje jednak poważna obawa, że zamiary te nie zostaną w pełni zrealizowane. Powodem są różnorakie

OGRANICZENIA

Zalicza się do nich niedostatek materiałów budowlanych i trudności z uzyskaniem kredytu bankowego. To dotyczy budownictwa jednorodzinnego. Bardziej skomplikowana jest sprawa jeśli chodzi o budownictwo wielorodzinne. Boryka się ono z brakiem odpowiednich terenów przystosowanych pod budowę bloków, z ich odpowiednim uzbrojeniem. Kłopoty sprawia też zapewnienie wykonawstwa robót budowlano-montażowych. Miasta woj. suwalskiego charakteryzują się słabym wyposażeniem w urządzenia infrastruktury technicznej. Z reguły nie posiadają sprawnych oczyszczalni ścieków, scentralizowanych źródeł ciepła, a istniejąca sieć wodno-kanalizacyjna jest często krótko obciążona i wymaga przebudowy. Obecnie niemal we wszystkich miastach nowe osiedla mieszkaniowe lokalizowane są na obszarach terenów zielonych, położonych z reguły poza zasięgiem sieci ulic i uzbrojenia komunalnego. Typowymi przykładami są osiedla „Północ” w Suwałkach i „Wschód” w Piszku. Rodzi to duże potrzeby inwestycyjne. Niestety przeznaczanie na nakłady są niewystarczające. W ślad za zwiększonymi nakładami powinien postępować odpowiedni rozwój przedsiębiorstw specjalistycznych. Ich produkcyjne możliwości są niedostateczne (mowa tu o przedsiębiorstwach własnych, z województwa) co zmusza do korzystania z usług firm spoza Suwalskiego. (m)

Ograniczenie dostaw ciepłej wody

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Grajewie ograniczyła dostawę ciepłej wody do mieszkań w osiedlu Waltera. Od połowy maja br. ciepła woda jest dostarczana w dni powszednie w godz. 5—8 i 14—23, w wolne soboty w godz. 8—22, a w



Wczoraj i dziś Rynu

Miasteczko Ryn położone jest między dwoma jeziorami Ryńskim i Ołtów w zachodniej części Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Liczy niespełna trzy tysiące mieszkańców. Jest jednym z najchętniej odwiedzanych przez turystów zakątków. Mają oni tu do dyspozycji przystań Zegluga Mazurskiej, przystań jachtowa, wiele ośrodków wczasowych i campingowych. Magnesem przyciągającym turystów, obok uroków krajobrazowych są także zabytki Rynu. W 1993 r. Krzyżacy zbudowali tu zamek, który był siedzibą komtura. Pierwszym komturem to Rynie został Konrad Wallenrod, późniejszy wielki mistrz krzyżacki. Z dawnych zabytków zachowały się tu także piękne kamieniczki i dwa młyny-wiatraki z XIX wieku. (jot)

Najlepsi młodzi muzycy w Suwalskiem

Przeglądy pracy Społecznych Ognisk Muzycznych organizowane od 1983 r. przez Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego, są formą nie tylko doskonałą i prezentacji pracy, ale również aktywizacji ogólnokształcące — tak nazywa się dzisiaj wspomniany gimnazjum — ukończyło ponad 3,5 tys. młodych ludzi. Obecnie poza nim w skład zespołu Szkół Ogólnokształcących wchodzi również wieczorowe liceum dla pracujących.

W LO pod okiem 40 pedagogów zdobywa wykształcenie ponad 500 uczniów. Dają im organizacje młodzieżowe i kółka zainteresowań. Pracę członków kółka plastycznego wspierają w zaopatrzeniu na klub piwnicy. Wśród ciekawszych wydarzeń ostatnich lat warto wymienić uroczystości w tej szkole, dzień Francuski, w którym wzięła udział młodzież i nauczyciele tego przedmiotu z liceów w województwie, gdzie język ten jest wykładany oraz przedstawiciel Ambasady Francuskiej. Uczniowie LO byli uczestnikami i laureatami centralnych eliminacji olimpiad przedmiotowych.

— 70—80 proc. absolwentów naszego liceum dostaje się na studia. W trakcie nauki natomiast młodzież bierze udział np. w przygotowaniu sesji popularnonaukowych — mówi o swoich wychowankach dyrektor szkoły, Czesław Zawadzki.

Należy dodać, że LO w Elku jest jedyną szkołą w woj. suwalskim, w której obok profilu naukowego, jak w każdym innym liceum istnieje — nieliczna wprawdzie —

40-lecie elckiego LO

We wrześniu 1945 r. do gmachu dawnej niemieckiej szkoły żeńskiej wprowadzono się Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne. Była to pierwsza szkoła średnia w Elku. Nad wychowaniem młodzieży czuwało wówczas zaledwie czterech nauczycieli. Uczniowie uczęszczali nie tylko w organizację życia szkoły, ale i odbudowę miasta. Odgrywała ona również znaczącą rolę w integrowaniu napływowej ludności. Pierwsi absolwenci opuścili ją w 1948 r.

klasa o kierunku klasycznym (z łaciną i greką). W tym tygodniu w szkole odbędzie się uroczystości z okazji 40 rocznicy jej powstania. M.in. odsłonięta zostanie tablica jej patrona — Stefana Zeromskiego. (jn)

W tym tygodniu w szkole odbędzie się uroczystości z okazji 40 rocznicy jej powstania. M.in. odsłonięta zostanie tablica jej patrona — Stefana Zeromskiego. (jn)

W tym tygodniu w szkole odbędzie się uroczystości z okazji 40 rocznicy jej powstania. M.in. odsłonięta zostanie tablica jej patrona — Stefana Zeromskiego. (jn)



Dziś zainteresowaniem łomżyńskich cieszy się widoczny na zdjęciu samochód marki „Adler” z 1938 r. Został zakupiony przez Automobilklub Łomżyński i społeczny symplem wyremontowany.

Fot. J. Kijewski



To zdjęcie nie wymaga komentarza. Wykonał je nasz fotoreporter przy głównej ulicy Kolna, w pobliżu szpitala.

Fot. J. Kijewski

Sianokosy — przy żłobku

Tegoroczne sianokosy w Grajewie najwcześniej przeprowadzono na terenie rekreacyjnym przy Żłobku nr 2 w osiedlu Waltera. Tu dzięki stałej pielęgnacji trawa na zieleńcach pięknie rośnie i najmłodsi mają doskonałe warunki do zabawy na świeżym powietrzu. Wzorowo utrzymać ją jest również cała posesja Żłobka nr 1 przy ul. K. Swierczewskiego. Personel troszczy się o zieleńce i kwiatniki, które jednocześnie ozdabiają przyległą ulicę.

(mar)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 maja 1985 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Wacław Choma
wzrasył w wieku
RODZINIE
składają:
pracownicy KW PZPR w
Łomży, HOPP i KMG
PZPR w Kielnie

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

Wacław Choma

SPORT

III Łomżyńskie

Dni Sportu

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Startuj i baw się!

Jutro w Białymstoku obraduje VI Sesja MRN

Tym razem radni zajmą się głównie problemami terenów miejskich możliwych do wykorzystania na cele rolnicze, a także stanem pracowniczych ogródków działkowych.

Pdjęta zostanie również uchwała w sprawie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w Białymstoku. Przypominamy, że temat ten był w porządku porządku sesji Rady.

Radni rozpatrzą też projekt zmian planów zagospodarowania osiedli: Jarosławskie (Bag-nówka III), Baciecki i Pieczurek. Zatwierdzą także plan zagospodarowania Pieczurek.

Rada zajmie się również terenami w osiedlu Pietrasze, które przeznaczone mają być na działki budowlane.

Na zakończenie sesji radni wysłuchają odpowiedzi na interpelacje. (tk)

Dobra wiadomość dla zmotoryzowanych

Białostoccy posiadacze czterech kółek nie są rozpieszczani nadmiarem usług motoryzacyjnych. Owszem, jest nawet spora ilość stacji obsługi i warsztatów rzemieślniczych, ale to wciąż zbyt mało do stanu pełnego zaspokojenia potrzeb.

Potencjał w tej dziedzinie — PP Polmozyt w Białymstoku — po rozważeniu możliwości zwiększenia zakresu usług, zmienił profil pracy Stacji Obsługi nr 4 przy ul. Zwycięstwa. Blizszych informacji na ten interesujący zmotoryzowanych temat zasięgniemy u kierownika tej placówki — Zygmunta Łapacza. — Dotychczas ta stacja nastawiona była wyłącznie na obsługę nowych samochodów, kierowanych do sprzedaży. Ponieważ ilość nowych aut ulegała zmniejszeniu, postanowiliśmy inaczej wykorzystać fachowość pracujących tutaj ludzi i posiadać urządzenia. Już od dzisiaj, 20 bm., nasza stacja rozpocznie normalne świadczenie usług w zakresie naprawy i konserwacji samochodów marek: Fiat 126P, FSO 1500, Polonez i Łada.

Przed wszystkim swoją pracę ukierunkujemy na dokonywanie przeglądów i napraw gwarancyjnych, a oprócz tego zajmniemy się także wykonywaniem usług diagnostyczno-regulacyjnych i przeglądami rejestracyjnymi. To ostatnie dotyczy także samochodów dostawczych. Ponieważ znam dostawczych z innych stacji obsługi, chcemy zrobić z nich wykorzystanie w naszej pracy. W trosce o czas naszych klientów przyjmujemy metodę zapisywania na konkretny dzień i godzinę. W ten prosty sposób unikniemy wielu konfliktowych sytuacji, a skorzystają na tym nasi klienci.

(JAG)

Nie przetrzymujemy w domach

Brakuje butelek do śmietany i kefiru

Upalna pogoda spowodowała wzrost zapotrzebowania na napoje chłodzące, w tym również pochodzenia mlecznego. Białostocka Spółdzielnia Mleczarska zasygnalizowała nam, że w ostatnim czasie ma narastające kłopoty z rytmicznym zaopatrzeniem sklepów w śmietanę i kefir, których spożycie znacznie wzrosło. W niektórych placówkach handlowych okresowo zaczęło im brakować w sprzedaży.

Trudności te — co mocno podkreślono — nie wynikają bynajmniej z braku surowca czy mocy przerobowych, lecz z niedostatków — butelek. Właśnie tych czwartkowych i piątkowych, do których rozlewa się kefir i śmietanę. Tenże zaś niedostatek spowodowany jest perturbacjami w dostawach butelek od producenta, czyli Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wielkopolskim. W I kwartale br. huta nie zrealizowała zamówień w ogóle, w drugim zaś potwierdziła je tylko w 80 proc. potrzebę spółdzielni mleczarskich naszego regionu. Jak będzie dalej, nie bardzo jeszcze wiadomo.

Dodajmy do tego, że codziennie — w transporcie, w sklepach, u konsumentów — stuczenie ulega około 3 proc. butelek będących w obiegu, czyli np. na 40 tys. butelek — około 1200 dzieł. Półki więc nie poprawi się zaopatrzenie w butelki wprost z przemysłu, sytuacja wciąż nie będzie

Wszystko, z czego możemy być dumni...

O Dniu Matki pamiętają Zarząd Miejski Ligi Kobiet Polskich oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, organizując wspólnie w miniony poniedziałek spotkanie członkin LKP i matek z rodzinami zastępczymi.

Wierosław MALISZEWSKI oraz sekretarz KM PZPR — MARIA HULUK.

Otwierając spotkanie, przewodnicząca ZM LKP — Halina Jadeska-Wysoka złożyła życzenia i podziękowania wszystkim białostockim matkom za trud włożony w wychowanie młodego pokolenia, zaś cytując słowa M. Gorkiego — „wszystko, z czego świat może być dumny jest właśnie zasługa matek” — w imieniu wszystkich matek zapowiedziała przedwójcego zbrodni.

Na nieoficjalnej części spotkania degustowano wypieki ciasta przygotowane przez Ośrodek Gospodarski Domowego ZW LKP. Z ciekawym montażem poetycko-muzycznym oraz inscenizacją znanej satyry „Zona modna” zjawili się zespół harcerski ze Szkoły Podstawowej nr 11, prowadzony przez Annę Kuliszewską. W części artystycznej poniedziałkowej imprezy można było również zobaczyć fragmenty programu kabaretowego seniorów z zespołu „Spilka”, istniejącego przy Domu Rzemiosła.

(hp)

Miła uroczystość z okazji Dnia Matki odbyła się równo.

30 maja — 2 czerwca

Prezentacja dorobku kulturalnego WOW „Żołnierska scena — Białystok '85”

W dniach od 30 maja do 2 czerwca br. w Białymstoku i na terenie województwa w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Uroczyste otwarcie przeglądu nastąpi jutro, 30 bm. w białostockim Amfiteatrze Miejskim o godz. 18 — koncertem zespołu estradowego WOW „Desant” oraz orkiestrą wojskową. Godzinę wcześniej białostockanie będą mogli obejrzeć przemarsz orkiestr wojskowych głównymi ulicami miasta do Amfiteatru. Tego dnia również o godz. 18 w Hajnowce wystąpi zespół estradowy „Akord” z Bielsku Podlaskim — zespół dziecięco-młodzieżowy „Anulki” w Sieniatyczach — zespół estradowy „Miniatury”.

W piątek, 31 maja o godz. 17 zapraszamy do Zwierzyńca na występy zespołów „Akord” i „Miniatury”, natomiast o godz. 18 na koncerty orkiestr wojskowych w osiedlach Siołeczny Stok (orkiestra z Kielc), Dziesięciny (orkiestra z Rzeszowa), Śródmieście (orkiestra z Lublina), Piasta (orkiestra z Krakowa), Plac Zgromadzeń (orkiestra reprezentacyjna WOW). Ponadto o

godz. 17 w klubie BSM „Milenium” (ul. Mazowiecka 39d) o godz. 17 i w ACK „Sepulchrum” (ul. Dąbrowskiego 3) o godz. 19 wystąpią Teatr Poetki „Sigma” oraz zespół instrumentalno-wokalny „Telefama”.

Występy wojskowych zespołów instrumentalno-wokalnych i estradowych podziwiać będą mogli również tego dnia mieszkańcy Czury, Suraz, Michałowa, Łap Szolajów, Krypana, Grodziska, Kuźnicy, Czeremchy, Lupianki Starej i Tykocina. We wszystkich wymienionych miejscowościach koncerty rozpoczną się o godz. 18.

Impreza towarzysząca przeglądowi będą wystawy: plastyczna i fotograficzna, prezentujące prace żołnierzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Ekspozycja otwarta zostanie w salach BWA „Arsenal” (ul. Mickiewicza 2) w czwartek, 30 bm. o godz. 16. Oglądać ją będzie można codziennie do 2 czerwca włącznie, w godz. 10—18.

Uwaga! W przypadku niepogody koncert inauguracyjny (czwartek, godz. 18) przeniesiony zostanie z Amfiteatru do mniotnu cyrkowego na Rynek Sienny.

Szczegółowy program prezentacji w dniach 1 i 2 czerwca podamy w sobotnio-niedzielnym wydaniu „GW”. Tymczasem w imieniu organizatorów zapraszamy serdecznie na zapowiedziane koncerty, życząc miłych wrażeń. (bis)

W sobotę, 31 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W jednym tylko bloku na osiedlu Piaski, należącym prawie czterdziestu piekarni. Podobnie jak ludzie kochają się i nie wiedzą, że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka. Podczas takich spotkań na „spacerek”, przemieniają się nieznajdkiem w utarczki i właśnie ich panów. W regularnych spotkaniach domowego spółdzielni mieszkaniowej przypomina się lokatorem właścicieli domów — że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka.

W jednym tylko bloku na osiedlu Piaski, należącym prawie czterdziestu piekarni. Podobnie jak ludzie kochają się i nie wiedzą, że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka. Podczas takich spotkań na „spacerek”, przemieniają się nieznajdkiem w utarczki i właśnie ich panów. W regularnych spotkaniach domowego spółdzielni mieszkaniowej przypomina się lokatorem właścicieli domów — że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka.

W jednym tylko bloku na osiedlu Piaski, należącym prawie czterdziestu piekarni. Podobnie jak ludzie kochają się i nie wiedzą, że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka. Podczas takich spotkań na „spacerek”, przemieniają się nieznajdkiem w utarczki i właśnie ich panów. W regularnych spotkaniach domowego spółdzielni mieszkaniowej przypomina się lokatorem właścicieli domów — że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka.

W jednym tylko bloku na osiedlu Piaski, należącym prawie czterdziestu piekarni. Podobnie jak ludzie kochają się i nie wiedzą, że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka. Podczas takich spotkań na „spacerek”, przemieniają się nieznajdkiem w utarczki i właśnie ich panów. W regularnych spotkaniach domowego spółdzielni mieszkaniowej przypomina się lokatorem właścicieli domów — że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka.

W jednym tylko bloku na osiedlu Piaski, należącym prawie czterdziestu piekarni. Podobnie jak ludzie kochają się i nie wiedzą, że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka. Podczas takich spotkań na „spacerek”, przemieniają się nieznajdkiem w utarczki i właśnie ich panów. W regularnych spotkaniach domowego spółdzielni mieszkaniowej przypomina się lokatorem właścicieli domów — że to nie jest ich dom, a jedynie miejsce, gdzie się mieszka.

kreśliła ona, że panująca w zakładzie serdeczna, rodzinna atmosfera pomaga wszystkim pracownikom znosić codzienne trud i kłopoty, wypełniać obowiązki, a jednocześnie daje satysfakcję i zadowolenie. Odczytała też wspólnie z funduszu społecznego na konto budowy Szpitala Pomnika Matki Polki 20 tys. zł. Zapowiedziała równocześnie, że na ten cel przekazane zostaną dalsze wpłaty z indywidualnych składek pracowników.

Warto tu dodać, że Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego wraz z podległymi oddziałami i zakładami terenowymi zatrudnia około 800 osób, w tym sporą liczbę kobiet. Jak nas poinformował współorganizator wspomnianego spotkania, przewodniczący Zakładowej Rady PRON, Dawid Gembicki, zakłady transportu mleczarskiego, m.in. w Białymstoku, Monach i Dąbrowie Białostockiej, aktywnie włączają się do świadczeń pieniężnych i rzeczowych na rzecz pomocy szkole.

(bis)

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

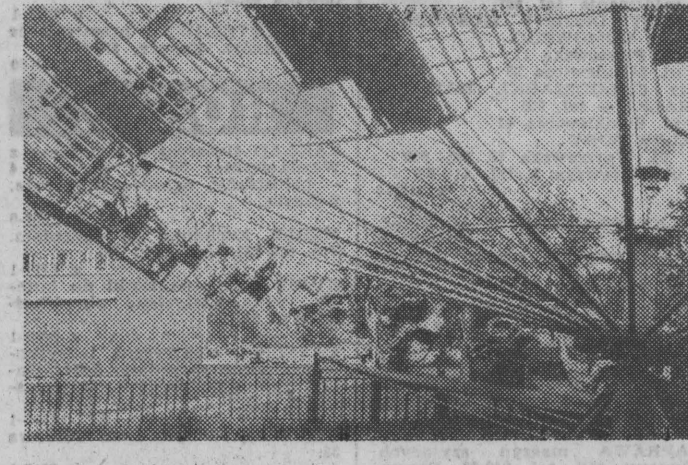
W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.



Z Ludowego Świata

Festyny, zabawy

Tegoroczne obchody Święta Ludowego miały charakter szczególny, przypadły bowiem w okresie 40-lecia Polski Ludowej i 90-lecia ruchu ludowego. We wszystkich gminach odbyły się spotkania, akademie, festyny, zabawy, zawody sportowe.

Mieszkańcy Juchnowca, Kopan, Broczan, Lewickich spotkali się w Hermanówce. Miłośnicy tańca i polowania wśród lasów, posiadający specyficzny mikroklimat — na przyjęcie świątecznych gości przygotowała się solidnie.

Atrakcje i dla ciała i dla ducha czekały już od godziny 8. Mieszkańcy gminy, którzy na festyn zjawili się tłumnie, nie mogli narzekać.

Uroczystość rozpoczęła oficjalne wystąpienie prezesa Gminnego Komitetu ZSL — Eugeniusza Dudy. Następnie przodującym aktywistom wręczono Medale 40-lecia Polski Ludowej. I... zaczęła się zabawa.

Atmosfera mądrzejsi. Słoneczny żar i oczywiście świetne humory. Organizatorzy zapewnili bogaty program — nikt się nie nudził.

A kiedy na zaproszenie wsiadła przy szkole estradzie weszli amatorzy zorganizowanego ad hoc z inicjatywą państwa Dankowskich kabaretu „Le-miesz”, salwom śmiechu i braw nie było końca.

W międzyczasie rozgrywano sparingowe spotkanie między reprezentacjami: Juchnowca i Roztołtów — aktualnego mistrza gminy. Tym razem mistrzowie przegrali 3:2. Dalszą część sportowych zmagani przeniesiono na popołudnie. Tym razem najlepszy okazał się LZS z Juchnowca, który zdobywając największą ilość punktów otrzymał puchar.

Na koniec tuż przed zabawą odbyła się degustacja potraw przygotowanych przez kółka gospodyń wiejskich. Bez-

konkurencyjny okazał się chleb pieczony przez panią Czesławę Rogowską. Z dań mięsnych zaś najbardziej smakowała rolada cielęca, przygotowana przez KGW w Lewickich, zaś z salatek — wiosenna mieszanka z Kopan. A w ogóle niejednemu „wielkomiejski” szef restauracyjnej kuchni mógłby się od gospodyń wiele nauczyć. (tk)

W Choroszczy Święto Ludowe upłynęło pod znakiem festynów, zawodów sportowych, rozrywkę i rekreację. Gościem gminnych uroczystości był zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego NK ZSL — Jan Spiczarski. Wspólnie z mieszkańcami Choroszczy i całej gminy, którzy tłumnie zjawili się na święcie, obserwowali występy młodzieży szkolnej i zespołu, działającego przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury, międzyzwiązkowe turnieje piłki nożnej i siatkówki oraz zmagania na boisku między reprezentacjami poszczególnych wsi. (mip)

Tradycyjnie, przed Świętem Ludowym, kółka ZSL odbywały uroczyste zebrania otwarte. We wsi Nowosad (gmina Zabłudów) miejscowe kółko również od tej zasady nie odstąpiło. W tym roku charakter zebrania był jednakże szczególny, i chociaż nie była to niedziela, a zwykły dzień, to na wzór tzw. „białych niedziel” lekarzy medycyny, przyjechała do Nowosad kilkuosob-

owa grupa lekarzy weterynarii — członków ZSL z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku, a wśród nich znani i cenieni specjaliści: Jan Krupa, Teresa Piasek, Barbara Dunaj, Mieczysław Jaworowski.

Mniej było na tym spotkaniu wspomnień, polityki, ekonomii, a więcej czysto fachowych prelekcji i porad, diagnoz chorób zwierząt. Lekarze odwiedzali wiejskie zagrody, radzili, dawali lekarstwa i różnego rodzaju preparaty.

Wdzięczności i satysfakcji nie zabrakło. Pożyteczne to i godne naśladowania. (TM)

W uroczystościach w Białymstoku, 30 maja, w godzinach 10—18, w Muzeum Miejskim w Białymstoku, w sali nr 1, odbędzie się wystawa „Wszystko, z czego możemy być dumni...”, poświęconą Dniom Matki i Dzieci. Wystawę otwiera cykl wystaw, który w ramach obchodów 40-lecia PRL, pod hasłem „Żołnierska scena — Białystok '85” odbędzie się prezentacja dorobku kulturalnego Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Karuzela, karuzela...

Tyle frajdy i radości jak ostatnio, białostockie dzieciaki nie miały już dawno. Na wszystkich niemal osiedlach królują karuzele, gabinety śmiechu, fale, elektryczne pociągi i lokomotywki. Istny raj dla lunaparkowców.

Ten największy i najatrakcyjniejszy — przy „Centralu” — ściga jednak tłumy największe. O miejsce na koniku toczą się od czasu do czasu zwycięstwa. Głównie między kawkami mamusiami. Nie zmniejsza to jednak atrakcyjności kolorowej przejażdżki.

D